Nr. 91. Piątek 20 Kwietnia 1877. Rok 67.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, poc. tą 7 centów.
Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa Nr. 29.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“ otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca, lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Podaje się do powszechnej wiadomości, iż postanowienia c. k. Namiestnictwa z dnia 26 marca b. r. l. 15541 tyczące się zakazu wprowadzania z Prus do Galicyi zwierząt i przedmiotów w § 2 ustawy z dnia 26 czerwca 1868 wymienionych zniesione zostały i zezwala się na wprowadzanie tychże z przestrzeganiem przepisów §§. 15, 16, 17 powołanej ustawy. Granica austryacko-polska wzdłuż powiatu chrzanowskiego i nadal pozostaje zamkniętą.

Z c. k. Namiestnictwa

Lwów dnia 19 kwietnia 1877.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, dnia 20 Kwietnia.

Sesya wspólnych delegacyi odbyć się ma w tym roku na schyłku lata lub w początku jesieni. Taki plan istniał przynajmniej w chwili, gdy oba parlamenty rozchodziły się na ferye świąteczne a w zachodniej części monarchii zwołano sejmy krajowe. Z uwagi na wypadki wschodnie nie jest niemożliwem przyspieszenie sesyi delegacyjnej, a czy takie przyspieszenie terminu będzie także potrzebne, to okaże zaraz pierwszy okres wojny wschodniej. W jakim wypadku wcześniejsze zwołanie delegacyi byłoby potrzebne, tego wyjaśniać bliżej nie potrzeba, bo wskazuje to sam charakter i zakres działania tej instytucyi. Tylko w spólnych delegacyach może nastąpić bezpośrednie zetknięcie się ministra spraw zagranicznych i ministra wojny z reprezentacyą monarchii, tylko tam mogą posłowie otrzymać szczegółowe informacye o stanie polityki zagranicznej a w danym razie powziąć także postanowienie o środkach potrzebnych do ochrony zagrożonych interesów monarchii. Niezbędnym warunkiem przyspieszenia sesyi delegacyjnej, byłoby rychłe ukończenie kampanii parlamentarnej w sprawie ugodowej. Jeżeli kiedy, to teraz można powiedzieć, że sytuacya zewnętrzna wpływać będzie w rozkazujący sposób na uchwały obu parlamentów w sprawie ugodowej. Zapanowała bowiem sytuacya przymusowa ale przymus rozciąga się zarówno na obie strony rokujące i nie jest dziełem jednej ze stron lecz skutkiem wypadków, których Europa cała zażegnać nie mogła. Takie przymusowe położenie nie może zrażać żadnej strony do sprawy ugodowej, która zresztą już dawno przebyła okres krytyczny i nawet bez nacisku zewnętrznych wypadków nie mogłaby sprowadzić nowego przesilenia. Jeżeli obecna wojna wschodnia toczyć się będzie tak powoli jak wszystkie poprzednie, co wobec zawsze tam panujących trudności komunikacyjnych jest prawdopodobnem, to ochrona interesów monarchii nie będzie wymagała przyspieszenia sesyi delegacyjnej. Interesa te bowiem zostałyby dopiero wtedy zagrożone, gdyby upojona szeregiem zwycięztw Rossya wytknęła sobie za dalekie cele polityczne a pobita zupełnie Turcya nie mogła już stawiać żadnego oporu. Informacye zaś autentyczne o kierunku polityki zagranicznej mogą otrzymać oba parlamenta monarchii pośrednio, jak się to dotąd działo. Nie wiemy, czy w Radzie państwa ponowi się historya interpelacyjna, która już przed kilku miesiącami postawiła na porządku dziennym rozwlekłą rozprawę nad sprawami zagranicznej polityki. W sejmie węgierskim zaś wniesienie takiej interpelacyi wydaje się bardzo prawdopodobne. Jest tam bowiem grono posłów pochopnych do wnoszenia interpelacyj tego rodzaju. Nie pominęli oni dotąd żadnego ważniejszego okresu w akcyi dyplomatycznej na Wschodzie, więc zapewne nie pominą także krytycznej chwili, w której akcya dyplomatyczna zmienia się na wojenną. Węgierski minister-prezydent dawał zawsze obszerne i wyczerpujące odpowiedzi na takie interpelacye a jeżeli tak postępował sobie dotąd, chociaż cel rokowań dyplomatycznych nie znosił zbyt wielkiej otwartości, to nie inaczej postąpi sobie i dzisiaj, gdy nie potrzeba już nic ukrywać, gdy owszem wielka doniosłość wypadków każe wcześnie obliczyć się z możliwemi zwrotami.

Jeszcze nie padły pierwsze strzały na wschodnim teatrze wojny a już codziennie spotykamy się z symptomami wielkiego zaniepokojenia całej Europy. W Paryżu spada renta niesłychanie, jakby w powietrzu wisiała wojna z Niemcami, w Rzymie parlament i prasa interpelują rząd co czynić zamierza, jeżeliby wojna zaczęła zagrażać interesom włoskim nad Adryatykiem, a w Londynie liczą się już z najdalszemi i najgorszemi wynikami wojny. Jeden z dzienników londyńskich radzi nawet zająć Stambuł i nie oddać go potem Turkom. Oczywiście miałoby to nastąpić tylko w takim razie, gdyby się pokazało, że Rossya zmierza do tego celu. A kiedyż Anglia będzie mogła powiedzieć sobie, że Rossya dąży do zajęcia Stambułu? W tej chwili właściwie nie można o tem mówić, bo nie zatarła się jeszcze w pamięci rozmowa lorda Loftusa z cesarzem rossyjskim w Liwadii. Cesarz Alexander nazwał wtedy myśl o zajęciu Stambułu niedorzeczną insynuacyą. Ale wypadki wojenne są zawsze nieprzebranem źródłem niespodzianek. Dziś myśl taka wydała się niedorzeczną insynuacyą a po kilku walnych bitwach ks. Gorczaków może wykazać czarno na białem, że niezajęcie Stambułu byłoby wielką niedorzecznością nawet ciężkim występkiem politycznym wobec interesów rossyjskich. Wtedy jednak Rossya stałaby z armią swoją już pod murami Stambułu a Anglia nie mogłaby jej wyprzedzić. Turcya w ostatnim okólniku swoim podniosła kwestyę swojej samodzielności tak wysoko, że nie można wątpić, iż bateryami Kruppa powitałyby tak Anglię jak Rossyę wyciągającą rękę po Stambuł. Jestto rzecz dziwna, że właśnie w Anglii tak szczerze pragnącej zwycięstwa Turcyi, objawia się dziś wielkie zwątpienie. Nawet w głównej kwaterze rossyjskiej nie myślą dziś o zajęciu Stambułu a sama przeprawa przez Dunaj uchodzić tam musi za przedsięwzięcie bardzo ryzykowne i wymagające ciężkich ofiar. Niedawno t. j. w początku bieżącego roku Europa źle poinformowana o przebiegu mobilizacyi rossyjskiej lekceważyła armię rossyjską zanadto a dziś popada w drugą ostateczność i zwątpiła o możliwości oporu tureckiego. Wszakżeż armia turecka stoi dziś na tym samym teatrze wojny, na którym przed dwunastu laty nie jeden odniosła tryumf w walce z Rossyą. A przecież ówczesna armia turecka nie może iść w porównanie z dzisiejszą ani pod względem organizacyi ani pod względem doskonałości broni. Od dwudziestu lat zaszło wprawdzie w Turcyi wiele zmian na gorsze ale w stosunkach militarnych nie objawiał się żaden upadek. Nawet sułtan Abdul Azis, na którym cięży zarzut, że głównie popchnął Turcyę do upadku, uczynił wiele dla armii, bo zaopatrzył ją w nową broń i starał się zawsze poprawić jej organizacyę.

Rumunia gniewała się bardzo na Midhata baszę za to, że w konstytucyi zaliczył ją do rzędu prowincyj tureckich, a jej więcej poczciwych niż walecznych mieszkańców nazwał po prostu Ottomanami. Teraz powinna

DYREKTOR W KŁOPOTACH

Kartka z dziejów sceny polskiej.

V.

Następne listy oddychają jedną głównie myślą, jedną dążnością, skierowaną do wyswobodzenia biblioteki i innych teatralnych przyborów. Myśl ta stosownie do okoliczności, w różnych przejawia się kształtach, i rozmaitemi też środkami ma być wprowadzoną w życie. W trzecim z kolei liście, pisanym w trzy dni po poprzedzającym, chce on dla spełnienia tego wielkiego czynu użyć furmana, imieniem Naurwiakowskiego. Ten w porze naszego opowiadania powracał właśnie z Warszawy do Lwowa, a zaspokojony zupełnie w dawniejszych swych pretensyach, oświadczył gotowość zapłacenia żydowi 130 dukatów i zabrania rzeczy do siebie, aby je przesłać dyrektorowi.

Ułożywszy się z nim w Warszawie, pisze znacznie już uspokojony Bogusławski: „Toby był najlepszy ze wszystkich sposób, bo jeżelibyś WPan komu innemu oddał te rzeczy, toby je kredytorowie znowu przyaresztować mogli, a tu na tem całe moje szczęście, aby panna Wilczyńska, Krzysztof i aktorzy wleźli koniecznie na Bullego (to znaczy, aby ich należytość zaintabulowano na domach niemieckiego przedsiębiorcy) od którego oprócz skryptu Lumplowej jeszcze mi się 260 cz. zł. należy, o które jak tylko powróci do Lwowa, zaraz go pozwać każę.“

Sprawę z Naurwiakowskim należy załatwić cicho a przebiegle i spiesznie, aby nie zwrócić baczności czujnych strażników swego własnego dobra. „Tak więc sobie postąp, abyś wziąwszy pieniądze od Naurwiakowskiego, tego samego wieczora, którego rzeczy żyd odpieczętuje, zaraz one jemu oddał, żeby się kredytorowie wtenczas dopiero o tem dowiedzieli, kiedy już rzeczy w domu nie będzie; w domu zaś masz do tego pretext, udając, że wszystkie rzeczy zostawiasz, chcąc żydowi zapłacić...“

Pomysł to wcale zręczny i dowcipny, przynosi zaszczyt dyplomatycznej głowie, która go spłodziła. Nie zbyt wprawdzie idealny, tłómaczy się twardą koniecznością, jaka przyciskała biednego sługę Melpomeny, i srogością nielitościwych lichwiarzy. Nie wiemy z pewnością, komu go przypisać należy, czy Bogusławskiemu, czy też nieznanemu nam bliżej wierzycielowi. „Pan Naurwiakowski — ciągnie dalej — przyrzekł mi, że umówiwszy się z WPanem, tej samej nocy, której rzeczy odbierze, razem z końmi odeszle mi one. Naradź się więc WPan z nim w sekrecie i uczyń to roztropnie, a jak już rzeczy nie będzie we Lwowie, wszystko WPanu łatwiej pójdzie, i dopiero sami zapozywać będziemy tych, którzy nas zapozywać mają.“

Jakby zaś dla usprawiedliwienia podstępnej manipulacyi, mówi: „Nie opuszczaj WPan tego sposobu, bo ja tu bez koni i partytur w żaden sposób dłużej być nie mogę.“

Jeśli rzecz się powiedzie, trzeba spakować jak najlepiej kopersztychy, bo gdyby się szkło potłukło, urosłaby ztąd w papierach wielka szkoda. Należy je ułożyć porządnie w osobnej pace, poprzekładać słomą i pakułami; drugą pakę przeznaczyć na „egzemplarze“ i muzykalia, trzecią na bibliotekę.

Nie łudzi się jednak Bogusławski, co do łatwości wykonania planu; nie tajne mu liczne i wielkie przeszkody. Wypada się mieć na baczności przed wszystkimi najbardziej przed panem Falkowskim, aby nie zaaresztował rzeczy, „bo się boi — tłómaczy dyrektor — o dwieście czerwonych zł., które na skrypt brata mego pożyczył, ale ja już od brata mam fundusz na nie, tylko że to aż za dwa miesiące nastąpi, a ja nie chcę takiej prowizyi zapłacić, jaką on mnie chce zdziałać,“

Uporawszy się z najnaglejszym interesem, zwraca się znowu jako troskliwy ojciec do syna: „Panu Leopoldowi zgodź pan pensyą. Ja zaraz w septembrze przyszlę na to i na oporządzenie onego. Całuję go serdecznie i upominam sercem ojcowskiem, aby się aplikował i uczył, bo odemnie oprócz edukacyi, niczego się nie ma spodziewać, a tutaj edukować nie można, bo żadnych szkół nie ma...“

Następują dalej drobiazgowe polecenia jak wysłania „wszystkich rzeczy stajennych i kuchennych“, psa i kozła, sprzedania barana, wykupienia medalionu, zegarka i pierścionków, pozastawianych u żydów, obok nierównie ważniejszej instrukcyi w sprawie wzniesionego z takim kosztem w ogrodzie Jabłonowskich amfiteatru: „Z sprzedażą teatru w ogrodzie pospiesz się WPan, bo zima za pasem. Proszę bardzo, aby go z gruntu rozebrać i plac nawet zrównać rozkazać. Procesu z Włochem (zapewne z architektem Maraino) nie zapomnijcie. Meble, jeżeli rzeczy wyszlesz, będziesz mógł sprzedać, i za to cokolwiek przybędzie“ itd. Kończy Bogusławski nader charakterystycznym pytaniem: „*Co o mnie gadają we Lwowie?* Brak listów Tomaniewicza, dający nam się czuć dotkliwie, bo zniewalający do jednostronnego przedstawiania rzeczy, nie pozwala i niniejszej wątpliwości rozwiązać stanowczo. Z natury jednak rzeczy, jak nam się zdaje wypływa, że niezaspokojeni wierzyciele mówili o nim źle, sympatyzująca zaś z nieszczęśliwym dyrektorem publiczność, jak najlepiej...

List następny, późniejszy od powyższego o dni jedenaście, nie zawiera w sobie nic ciekawego. Prócz streszczenia dawniejszych poleceń, głównie w kwestyi uwiezienia opieczętowanych rzeczy, zasługuje na uwagę tylko następne zdanie: „JPani Pierożyńskiej oświadcz WPan, że skoro tylko cokolwiek pieniędzy mieć będę, zaraz jej przyszlę, ale to przed pierwszym być nie może. Rózia zdrowa, i na pierwszego pójdzie na pensyę.“

O ile Naurwiakowski spełnił dane przyrzeczenie, nie wiedział Bogusławski ani 27 sierpnia, ani 3 września, pod którym to dniem znowu pisał do Tomaniewicza. Niespokojny, żąda jak najrychlejszego uwiadomienia w tej mierze, aby wiedział, czego oczekiwać nadal.

Było to już po drugiem z kolei przedstawieniu w Warszawie. Po raz pierwszy wystąpił nasz dyrektor przed warszawską publicznością 31 sierpnia. Nowy szereg widowisk rozpoczął bardzo szczęśliwie operą Martiniego *Drzewo Dianny*, nazajutrz tragedyą *Inez de Castro*, istną bombą dramatyczną, która rozpinała nerwy słuchaczów jak na łożu Prokrusta... To też mimo całej nędzoty pod względem treści i formy była „powszechnie wielbioną“ a tkliwe serca rozczulała do tego stopnia, że ją „dżdżem łez“ zwano. Po długich rzęsach pięknych Warszawianek staczały się potoki łez na batystowe chusteczki, wilgotniały nawet oczy, krzywiły się twarze, marszczyły czoła i ruszały wąsy płci brzydkiej — gdy pani i panna Truskolaska w roli królowej i

Rumunia pogniewać się na Anglię, bo ztamtąd doznała takiego samego despektu. Rumunię nazwał Bourke w parlamencie częścią integralną Turcyi, czem przyspieszył formalny wybuch wojny wschodniej, bo otwarciem jej będzie pierwszy krok pierwszego żołnierza rossyjskiego na ziemi rumuńskiej. Na biedną Turcyę łatwo się gniewać, ale z Anglią trudna rada. Trzeba znieść despekt cierpliwie, co nie jest tak trudną rzeczą dla gabinetu rumuńskiego, który zniósł już wiele gorszych pigułek. Prawdę mówiąc, Rumunia nie zasłużyła na lepsze traktowanie ze strony Anglii i w ogóle Europy, bo odegrała fatalną rolę w całem zawikłaniu na Wschodzie. Udawała neutralność, a tymczasem cichaczem paktowała z Rossyą, zwoływała swoją waleczną armię dla obrony granic, a tymczasem pozwoliła rossyjskim pułkownikom i oficerom gospodarować u siebie jak w domu. Za kilka tygodni może Rumunia zbierze już cierpkie owoce swojej dwuznacznej polityki, bo zostanie wzięta we dwa ognie i najpierw dozna okropnych skutków wojny. Rossyanie będą oszczędzać Rumunię o tyle, o ile ją może już teraz uważają po części za swoją własność, ale Turcya, chociaż otrzymała z Londynu dekret zwierzchnictwa nad Rumunią, bezwzględnie rozgospodaruje się tam, gdzie dla niej otworzy się najwygodniejszy teatr wojny. Serbia skompromitowała się bardzo chybioną kampanią z Turkami, ale stokroć lepiej stoi dziś w opinii niż Rumunia. Serbia walczyła przynajmniej i poniosła wielkie ofiary, a Rumunia nie kusi się o nowe dowody bohaterstwa i waleczności swojej armii, lecz po prostu wystawia neutralność na targ międzynarodowy. Jestto artykuł bardzo nieponętny, bo łakomią się nań tylko dwie strony. Ale Rumunom i to wystarcza. Jedni cieszą się z najazdu rossyjskiego dlatego, że pod naciskiem katastrofy upadnie może obecny gabinet, a jego miejsce zajmie opozycya, inni zaś mają zrozumialszy powód do radości, bo oczekują razem z rossyjską armią formalnego deszczu rublowego. Smutna to, ale prawdziwa rzecz, że w Rumunii widoki zysku materyalnego stępiły tak znacznie poczucie samodzielności i neutralności, Nikt nie protestuje przeciw naruszeniu granic, nikt nie oburza się na gabinet paktujący z Rossyą, więc cóżby w tem było dziwnego, jeżeliby potem jedna lub druga strona uznała Rumunię za niezasługującą nawet na obecny zakres samodzielności.

SPRAWY MONARCHII

— Czytamy w *Wiener Ztg.* z dnia 18 b. m.: Według zarządzenia ministra oświecenia z dnia 5 b. m. urządzony zostanie z przyszłym rokiem szkolnym przy rządowem seminaryum nauczycielskiem we Lwowie, które posiada już szkołę ćwiczeń z polskim językiem wykładowym, jeszcze druga szkoła ćwiczeń z ruskim językiem wykładowym. Ta szkoła ćwiczeń o czterech klasach tak będzie urządzoną, że w trzech niższych klasach pobierać będą chłopcy i dziewczęta naukę wspólnie a tylko w czwartej klasie oddzielnie. Ażeby ile możności ułatwić uczniom i uczennicom frekwencyę, postanowiono, że ta szkoła ćwiczeń ma być pomieszczoną w śródmieściu. Ponieważ szkoły tego rodzaju w myśl ustawy nie mają ściśle określonego okręgu szkolnego, przeto będzie ta szkoła przystępną dla rodzin z całego kraju, które zechcą swe dzieci wykształcić w języku ruskim. Ustne lub pisemne zgłoszenie się do zapisów uczniów i uczennic będą przyjmowane już w najbliższym czasie przez dyrekcyę c. k. seminaryum nauczycielskiego we Lwowie.

— W dziennikach wiedeńskich spotykamy się z przypuszczeniem, że z powodu wypadków na Wschodzie, sessya Rady państwa zostanie znacznie skróconą a natomiast zostaną wcześnie zwołane wspólne delegacye.

— Dzienniki wiedeńskie nie zawierają żadnych sprawozdań z konferencyi biskupów austryackich, obradujących od poniedziałku w Wiedniu. Tylko wiedeński korespondent *Germanii* donosi, że biskupi zajmują się bardzo szczegółowo kwestyą szkolną. Szczegółów obrad nie podaje korespondent.

— W dobrze poinformowanych kołach zagrzebskich obiega pogłoska, że ban kroacki wyjechał do Budapesztu celem wzięcia udziału w naradach rządu co do stanowiska, jakie zająć należy w kwestyi wschodniej.

SPRAWY ZAGRANICZNE

(Z dziejów protokołu londyńskiego.)

Times podają dodatkowo niektóre interesujące szczegóły o przyjściu do skutku protokołu z 31 marca. *Times* piszą: Czytając uważnie okólnik turecki z 9 b. m. każdy mimo woli przyjść musi do przekonania, że pokój narażony został na szwank jedynie w skutek umyślnego a może i przypadkowego zaniedbania zwyczajnych form dyplomatycznych. Pospiech, z jakim protokół został podpisany może jedynie służyć za wytłumaczenie tak niezwykłych błędów, jakie popełniono przy redagowaniu tego międzynarodowego aktu, a okoliczność tę trzeba ciągle mieć przed oczyma, aby pojąć jak w dokumencie europejskiem mogły znaleść miejsce takie ustępy jak n. p. następujący: „Jeżeliby powtórzyć się miały rzezie podobne do tych, które krwią zbroczyły Bułgaryę i t. p.“ Podobny sposób wyrażania się wykracza przeciw wszelkim regułom gramatyki dyplomatycznej; ale nie miano właśnie czasu trzymać się tych reguł. Hrabia Szuwałów przybył 29 marca z deklaracyą swoją do lorda Derby w Fairhill i potrafił namówić lorda. Nie było jednak mowy o tem, aby deklaracyę tę przyłączać do protokołu jako dodatek; sławny ten koncept pojawił się dopiero w chwili podpisywania protokołu. Szuwałów wahał się najprzód dla braku instrukcyj, nie chciał podpisać protokołu, w końcu jednak dał się nakłonić do podpisania. Działo się to o godzinie 7. Ponieważ ambasador francuski d' Harcourt odjeżdżać musiał do Paryża, postanowiono zebrać się o godzinie 10 w ambasadzie francuskiej, aby podpisać tam także wywód słowny protokołu. Ten wywód słowny musiał przeto być ułożony, przepisany i podpisany w ciągu 3 godzin. Tej to okoliczności przypisuje korespondent *Timesa* wadliwą redakcyę. W wywodzie słownym użyto owych słów o rzezi, frazesu, który mógłby figurować w artykule dziennikarskim albo w pamflecie Gladstonea, ale nie w akcie oficyalnym. który przez to otrzymał charakter brutalny i obrażający Portę. Przy jakiem takiem zastanowieniu się i dyskussyi zgodzonoby się prawdopodobnie na wykreślenie tego frazesu. Drugim wielkim błędem było to, że dołączonych do protokołu deklaracyj nie uznano, jak się to zwykle robi, za artykuły tajne, przez co drażliwość Turcyi nie byłaby dotkniętą. W końcu zapomniano porozumieć się co do sposobu, w jaki protokół ma być zakomunikowanym Porcie. Zapomnienie to jest istotnie trudnem do pojęcia. Powszechną była opinia, że protokołu nie należy przedkładać Porcie do przyjęcia, tylko po prostu zawiadomić Portę o nim; jakże bowiem można było przypuszczać, aby Turcya zgodziła się na poddanie się pod kontrolę reprezentantów obcych mocarstw, na odstąpienie ziemi Czarnogórze i wysłanie posła do Petersburga, któryby pokornie prosił o rozbrojenie. Czy można było myśleć o tem, aby Porta przyjęła akt, w którym oskarżono ją, że zalała krwią własne prowincye? Zdrowy rozum dyktował, aby zakomunikowano Porcie wspólne postanowienie mocarstw i wezwano ją do poddania się tej uchwale. Gdyby tak sobie postąpiono, rząd turecki nie miałby sposobności odpowiadać na dokument, bo ten nie byłby mu oficyalnie doręczony. Kwestya kontroli i rozbrojenia nie mogłaby była w takim razie obrazić Porty; tymczasem postąpiono sobie tak, jak gdyby protokół miał być energiczną sommacyą do rządu, który daleko ostrożniejsze żądania konferencyi już był odrzucił. Następstwem tego było, że protokół wydał się Porcie rodzajem *ultimatnm*. *Times* kończąc swój artykuł temi słowy: „Dyplomacya okazała w całej tej sprawie wiele nieostrożności i przewrotności. Ale stało się, a teraz chodzi o to, aby zaradzić złemu. Rossya otrzymała wszelką satysfakcyę, jakiej tylko życzyć sobie mogła. Mocarstwa uczyniły jej ustępstwo notą Andrassego, konferencyą, odwołaniem ambasadorów a w końcu dwuznacznym sposobem doręczenia protokołu. Teraz byłoby rzeczą Rossyi uiścić się Europie z moralnego długu, gdyż odmowa Porty po tem wszystkiem była nieuniknioną.“

(Lord Derby do pana Jocelyn w Konstantynopolu.)

Ambasador turecki w Londynie Mussurus basza zakomunikował jak wiadomo dnia 12 b. m. lordowi Derby okólnik Savfeta baszy, jako odpowiedź na protokół londyński. Przy tej sposobności miała miejsce rozmowa, o której minister angielski zawiadomił swego pełnomocnika w Konstantynopolu p. Jocelyn w następującej depeszy:

„*Foreign Office*, 12 kwietnia. WPanie! Ambasador turecki odwiedził mnie dzisiaj, aby zakomunikować mi odpis depeszy okólnikowej, którą rząd jego wystósował do swych reprezentantów w sprawie protokołu z 31 marca i deklaracyj dołączonych do tego aktu. Przeczytawszy ten dokument, wyraziłem Jego Excellencyi głębokie ubolewanie moje, że Porta w taki sposób osądziła akt, którego głównym celem było wydobycie Turcyi z jej nader nieprzyjemnego i niebezpiecznego położenia. Uważałem za zbyteczne wdawać się w niewczesną dyskussyę decyzyi, którą Porta powzięła po dojrzałej rozwadze i której już cofnąć nie mogła. Nadmieniłem wszakże, że z brzmienia wręczonego mi dokumentu nie wypływa jasno, czyli Porta zezwala lub nie zezwala na wysłanie posła do Petersburga w celu rokowań o wzajemne rozbrojenie. Mussurus basza oświadczył, że rząd jego nie jest skłonnym do tego, i wyraził nadto zdanie, że sprawy te nie dałyby się w sposób pomyślny uregulować, jeżeliby mocarstwa nie zezwoliły na unieważnienie protokołu.

W odpowiedzi nadmieniłem, że różnice między naszemi rządami zdają się być tak wielkie, że wszelka dalsza dyskussya byłaby bezużyteczną i powiedziałem, że nie wiem, jakieby kroki rząd Jej król. Mości mógł uczynić jeszcze, aby odwrócić wojnę, która zdaje się być nieuniknioną.

Turecki ambassador odpowiedział, że postawa jego rządu jest tylko obronną, że rząd jego nie życzy sobie wojny, wszelako przeniósłby wojnę nad poświęcenie niezawisłości narodowej, które zdaniem jego w przyjęciu protokołu byłoby zawarte. *Derby.*“

(Adres parlamentu tureckiego.)

Z adresu parlamentu tureckiego w odpowiedzi na mowę tronową podaje *Neue freie Presse* ustęp odnoszący się do spraw zagranicznych. Ustęp ten niezawodnie najważniejszy opiewa w dosłownym przekładzie.

„Wasza Cesarska Mość oddaje uznanie usiłowaniom, czynionym przez wiernych poddanych i armię podczas zamieszek wewnętrznych, owocu intryg i knowań, które od dwóch lat przepełniały niepokojem państwo i naród. Uznanie to przyjęliśmy z radością. Pełni wdzięczności i wierności oświadczyć możemy, że naród ottomański zawsze gotów jest bronić uświęconych praw rządu i kraju.

Obłęd i zbłąkanie Serbii przyprawiły mieszkańców tego kraju o klęski i cierpienia. Gdy Serbia stanowiąca nieodłączną część monarchii, prosiła Waszej Ces. Mości o łaskę otrzymała teraz z łaski W. Ces Mości ustępstwa, które, mamy nadzieję uważać będzie

---

Inez, jej córki, deklamowały rozrzewniające tyrady...

Było to dla dyrekcyi nietylko tryumfem, lecz zarazem rękojmią trwałego powodzenia, bo taka rzęsiście oblana sztuka miała przywilej ściągania przez długi czas tłumów... Rzecz dziwna, jak z lekkomyślną płochością ówczesnego społeczeństwa, mianowicie kobiet, łączył się wygórowany sentymentalizm, szczególna łatwość nastrajania się na najwyższy ton marzycielskiej, rozkwilonej czułostkowości...

Rzecz jasna, że dochody z dwóch lubo najświetniejszym sukcesem uwieńczonych przedstawień nie mogły dostarczyc bodaj najskromniejszego funduszu na wypłatę długów; wystarczyły one zaledwie na miesięczną pensyę dla aktorów. Składa się tem Bogusławski, wyrażając równocześnie nadzieję, że zapewne już Naurwiakowski zaspokoił żyda. Na interes ten kładzie znów silny przycisk, polecając ubocznie wykupno różnych przedmiotów zbytkowych z zastawu, przypominając, co należy zrobić z „Leoposiem“, co z kozłem i baranem... Krótką wzmiankę poświęca innym wierzycielom: „Pan Węgliński szkodzić WPanu nie może, bo musiałby chyba sądownie czynić a on się na to dla pani Leszczyńskiej nie odważy — chyba tylko Wilczyńska lub fryzyer.“ Z dworku każe usunąć co rychlej niepotrzebnych mieszkańców, aby nie wyśledzili przed czasem zamierzonej wyprawy ze złotem runem teatralnych przyborów...

Niepewność w tej sprawie miała nareszcie ustać, lecz niestety w bardzo przykry sposób. Naurwiakowski nazywany tu od czasu do czasu furmanem, nietylko zawiódł najzupełniej oczekiwania Bogusławskiego, lecz nawet jego zaufanie, oddawszy niejakiemu Tomaszewskiemu list adresowany do Tomaniewicza, w którym autor jak na dobitek odzywał się o pierwszym niekorzystnie, a uczynił to snać umyślnie, skoro go o „nierzetelność“ obwiniają.

Człowiek z tak podobnem do naszego dependenta imieniem był jednym z wierzycieli dyrektora, co widać ze słów następnych pisanych 10 września: „Najgorzej p. Kaczkowski zrobił, że nie wziął komplanacyi na piśmie z panem Tomaszewskim a mnie tutaj zapewnił, że on na wszystko przystał i wziął mój skrypt“.

Zawód sprawiony przez Naurwiakowskiego, wyjawienie sekretu przez oddanie listu w niewłaściwe ręce, wszystko to wielkiego kłopotu nabawiło naszych korespondentów, popsuło im szyki i pozbawiło nadziei, którą się karmili tak długo. Dyrektorowi opadają ręce, opuszcza go otucha; gotów zdać na wolę losów swą chudobę, dla ocalenia której tyle dokładał starań. „Ten przypadek, pisze, tak mi wszystko pomięszał, że nareszcie jestem w intencyi pozwolić wszystkie rzeczy moje, pozostałe we Lwowie licytować na zaspokojenie Mendla, bo tym sposobem zawiedzione zostaną nadzieje panów upartych kredytorów, i będą się potem musieli komplanować, jak ja sam zechcę“.

Rozpaczliwe to postanowienie stara się wytłómaczyć Tomaniewiczowi jako nieuchronną konieczność: „Pewien tego jestem, że kiedy już Tomaszewski takie zachody około moich rzeczy czyni, to będzie tak dobrze pilnował, że WPan nie potrafisz ich wysłać sekretnie, bo on ma znajomych wszystkich furmanów, a choćby on je popuścił, to wpadnie Wilczyńska albo Krzysztof, albo pan Falkowski, a tak ja będę ustawnie pieniędzy przysyłał, a co jednego zaspokoję, to mi drugi zatrzyma rzeczy, a tymczasem ja konie żywić będę, człowieka trzymać, i moich rzeczy nigdy nie dostanę, bo ja tych sum, razem zebranych, ani w roku zaspokoić nie będę wstanie. A zatem najlepsza rzecz licytacyę przypuścić — konie, pojazdy kazać przedać, kopersztychy, bibliotekę i wszystko; tylko mi WPan niektóre jeszcze książki, które ci na przyszłą pocztę napiszę, przysłać musisz“.

Zdecydowawszy się na ostateczny ten krok, nie wątpi Bogusławski, że coś przynajmniej z krwawym trudem nagromadzonych zbiorów, do niego powróci: „Kopersztychy, które mnie wiele kosztują a za bagatelę zapewne licytowane będą, tym sposobem możemy nazad dostać, że WPan namówisz kogo z licytujących, aby jako najwyżej licytował i kupił a ja mu wrócę pieniądze; podobnie i inne rzeczy, które ja napiszę“.

Ale i o tym planie dla bezpieczeństwa należy chować głębokie milczenie. „Nim przyjdzie do tego, nie powiadaj WPan nikomu o tej mojej rezolucyi i staraj się, jeżelibyś mógł, to wszystko sekretnie przesłać, to ja przyślę 200 czerwonych złotych, ale nie prędzej, aż po pierwszym *Octobris*, bo muszę teraz płacić najpierwej to, co tu zaciągnąłem na Lwów i na furmanów, co więcej do 300 dukatów wynosi, a żyd z garderobą i innemi poprzejmowanemi długami (wzmiankowany dawniej faktor) siedzi mi jak djabeł na karku“.

Z wyszczególnienia niektórych żądanych książek, możemy zaglądnąć choć tylko przez szpary do biblioteki dyrektorskiej i nabrać choć trochę pojęcia o jej treści. „Pan Marewicz przywiózł mi role i kamizelki, ale książki zostawił we Lwowie u jakiegoś pana Trzoskowskiego, do którego tu WPan masz list, odbierz więc nazad te książki i przyślij mi tu przez kogo. Jeżeli będziesz miał okazyę, to oprócz tych książek przyślij mi jeszcze *Oeuvres de roi de Prusse*, de Montesquieu, de Dorat, de Diderot, de Rousseau i co tam lepszego zobaczysz, a najbardziej kufer mój z kwitami i listami, bo te mi są koniecznie potrzebne“.

Pośród drobniejszych poleceń, obok wzmianki o synu, jest tutaj mowa o zastawach, o dużym psie i pudlicy, któreby jak najprędzej pragnął ujrzeć, zapytanie o niemiecki teatr, czy już jest we Lwowie i co porabia. W ogóle pełno tu luźnych, urywanych pytań i zleceń, jak n. p.: „Proszę także, żebyś mi przysłał nazad skrypt pani Kazanowskiej, bo tu chce go odemnie nabyć żyd Salomonowicz. Pisuj WPan zawsze do mnie, bo ja nie zawsze mam teraz czas odpisywać. Jeżeli Bulli jest we Lwowie, donieś mi, i co robi teraz Wilczyńska i p. Krzysztof. Jeżeliby przyszło do licytacyi rzeczy, to WPan nie wydawaj żadnego skryptu Tomaszewskiemu, ani nikomu; niechaj się tu rozprawią ze mną“.

W chwili, gdy to pisał, był już Bogusławski po piątem przedstawieniu. Z pomiędzy trzech dalszych sztuk, które grał, znamy tylko jednę. Była to popularna wówczas sztuka niemieckiego komedyopisarza, Schrödera, p. t.: *Pierścionek*, ulubiona przez publiczność choć z odwrotnych powodów, jak *Inez del Castro*. Wyciskała ona również łzy, ale łzy wesołości, idące w parze z głośnemi wybuchami śmiechu. Nie mogła się przeto Warszawa skarżyć na dyrektora, bo jeśli ją jednego wieczora zasmucał, spieszył nazajutrz pocieszać i rozweselać i dobrym humorem rozpraszać troski codziennego życia, które na niego samego waliły się tak tłumnie...

za nowy dowód wspaniałomyślności, jaką Wasza Ces. Mość krajowi temu okazać raczył.

Izba pospieszy wziąć pod obrady kwestyę czarnogórską, skoro udzielone jej zostaną dokumenta, odnoszące się do tej sprawy, a przyobiecane już w mowie tronowej. Uchwała Izby będzie W. Ces. Mości przedłożoną. Izba deputowanych i cały naród ottomański życzą sobie jednogłośnie nietykalnego utrzymania uświęconych praw państwa i narodu stosownie do postanowień konstytucyi. Pozwalamy sobie już dzisiaj wyrazić tę opinię z zastrzeżeniem przedłożenia W. Ces. Mości naszej w tej mierze decyzyi, skoro dokumenta zostaną nam przedłożone.

Na życzenia objawione przez Anglię i inne mocarstwa zebrała się konferencya w Konstantynopolu. W tym zwrocie W. Cesarska Mość, zająwszy stanowisko sprawiedliwe, słuszne i odpowiadające traktatom jakoteż zasadom prawa międzynarodowego, ustrzedz pragnął honoru i niezawisłości państwa od wszelkich zamachów. Przyrzeczenie i deklaracye W. C. M. że i w przyszłości stać będzie na tem samem stanowisku, napełniły wszystkich Ottomanów radością i wdzięcznością. Rząd ottomański słynął po wszystkie czasy z ścisłego obserwowania istniejących traktatów; będzie on w sposób lojalny trzymać się i nadal tej drogi. Potwierdzamy zarazem, że wielki naród ottomański powziął postanowienie bronić energicznie i wszelkiemi środkami zupełnej niezawisłości państwa, dla którego gotów jest do wszelkich ofiar. Realną podstawą bytu ottomańskiego państwa jest święte jego prawo do niezawisłości i integralności terytoryalnej. Obrona tych zasad przeciw wszelkim obcym zamachom jest nieprzedawnionem prawem każdego społeczeństwa. Ponieważ naród nasz nie może zaniedbać tych obowiązków, spieszymy złożyć u stóp wzniosłego tronu W. Ces. Mości życzenia i pragnienia całego narodu. Przyrzeczenie Waszej Ces. Mości, że rząd ottomański zawsze pamiętnym będzie swego zadania, napełniło serca wiernych poddanych taką radością i nadzieją że uważamy sobie za obowiązek raz jeszcze wyrazić W. Ces. Mości naszą głęboką wdzięczność. Poruczając się opiece Boskiej odrzucamy wszelkie mięszanie się obcych w stosunki, które według prawa międzynarodowego i natury rzeczy istnieć muszą między władcą a poddanymi, tak samo odrzucamy mięszanie się w szczegóły naszej administracyi wewnętrznej.“

(Turecka „Ordre de bataille“).

Korespondent *Presse* pisze pod dniem 13 kwietnia z Konstantynopola: „Wobec wielu, niekiedy o setki tysięcy różniących się doniesień o ogólnej liczbie wojska tureckiego, mogę was zawiadomić o rzeczywistym stanie sił tureckich podług autentycznych zapisków, na które o tyle się można spuścić, o ile w ogóle na oficyalną statystykę ottomańskich organów administracyjnych spuścić się można. Seraskierat wie zapewne o liczbie mniejszych oddziałów, nie zna atoli dokładnie ich stanu i chwilowej dyslokacyi. Z tej też przyczyny nie istnieje utrzymywany zawsze w ścisłej ewidencyi *Ordre de bataille* jak w innych armiach europejskich, a podane poniżej daty opierają się na ostatniej organizacyi armii, rozpadającej się na siedm korpusów.

Armia turecka składa się: Z pierwszego korpusu, zwanego także korpusem gwardyi, z główną kwaterą w Konstantynopolu. Cały korpus, z wyjątkiem 5 batalionów piechoty, 8 szwadronów jazdy i 4 bateryj załogujących w Konstantynopolu, znajduje się obecnie w Szumli i wschodnich fortecach naddunajskich. Dowódzcą tego korpusu jest dotąd Hussny basza, tymczasowy prezydent *Dari Szura* w Konstantynopolu; szefem sztabu generalnego jest Ali Riza basza, szefem artyleryi Hussni basza. Większemi oddziałami dowodzą: generał dywizyi Mehmed Adil basza, brygadyerzy piechoty: Jussuf basza, Tahir basza i Hussein Fewzi basza; brygadyerzy kawaleryi Sahı basza i Ali basza; brygadyer redyfów Raszed basza. Korpus ten, który powinien liczyć 263.630 ludzi i 6.762 konie, składa się rzeczywiście tylko z 112 batalionów piechoty, 56 szwadronów jazdy, 1 kompanii inżynierów i 180 dział polnych, razem z 115.000 ludzi i 4.200 koni.

Drugi korpus z główną kwaterą w Szumli, uzupełniany w części z Małej Azyi i Bułgaryi, stoi obecnie w znaczniejszej części w Szumli. w fortecach naddunajskich i w Niżu. Komendantem tego korpusu jest obecnie muszir Achmed Ejub basza, szefem sztabu generalnego Liva Fazli basza, szefem artyleryi Aziz basza. Dowódzcami wojsk są ferikowie Mehemed i Osman baszowie, trzej brygadyerzy piechoty Hussein Chairi, Ali i Savfet basza, dwaj brygadyerzy jazdy Chalib i Assif basza, brygadyer redyfów Hussein basza i brygadyer artyleryi Reszid basza. Korpus ten powinien liczyć 168.790 ludzi i 3.864 koni, a liczy rzeczywiście tylko 72 batalionów piechoty, 32 szwadronów, 21 kompanij technicznych, a zatem tylko 72.600 ludzi, 2.880 koni, 96 polnych i 1.254 dział fortecznych.

Trzeci korpus stoi w Albanii, Starej Serbii, Bośnii i Hercegowinie i uzupełnia się po największej części z wymienionych co dopiero prowincyj. Dowódzcą w Albanii jest Derwisz, w Hercegowinie Sulejman basza. Szefem sztabu generalnego jest Fahir basza, a dowódzcami oddziałów generałowie dywizyi: Mehemed Ali i Hussein Hamdi basza; brygadyerzy piechoty Mehemed Sadik i Achmed Fazyl basza; brygadyerzy kawaleryi Saih Seki i Ibrahim Serei basza; artyleryą dowodzi brygadyer Mustafa basza. Korpus ten powinien liczyć 250.433 ludzi i 3.864 koni, a liczy tylko 97 batalionów piechoty, 32 szwadrony jazdy, 22 techniczne kompanie, razem 96.355 ludzi, 2.880 koni, 96 dział polnych i 741 fortecznych.

Czwarty korpus z główną kwaterą w Erzerum, uzupełniany z Małej Azyi, stoi na terytoryum armeńsko-tureckiem. Naczelnym dowódcą jest muszir Achmed Mukhtar basza, szefem sztabu generalnego Fewzi basza; większemi oddziałami dowodzą generał brygady z generalnego sztabu Hamida Fazyla baszy, dalej brygadyerowie piechoty: Mehmed Ali basza, Achmed basza i Achmed Rifaat basza; brygadyerowie jazdy Ali Riza basza i Ibrahim Edhem basza; jako nadliczbowy brygadyer Ruszdi basza; jako brygadyer redyfów Mustafa Dżawid basza; jako brygadyer artyleryi Hussein basza. Korpus ten powinien liczyć 215.526 ludzi i 3.867 koni, lecz rzeczywisty stan jego wynosi tylko 72 batalionów piechoty, 32 szwadronów, 13 technicznych kompanij, razem 70.621 ludzi, 2.880 koni, 96 dział polnych i 574 fortecznych.

Piąty korpus z główną kwaterą w Damaszku, uzupełniany z Palestyny i Mezopotamii, znajduje się tylko w małej części w dotychczasowej swej dyslokacyi i został wcielony do wymienionych wyżej korpusów. Głównym dowódcą jest muszir Azif basza, szefem sztabu generalnego Hussein Adib basza; generałami dywizyi Weli basza, Nazif basza i Omer Saffi basza; brygadyerami piechoty Ali basza i Mesher basza; brygadyerem redyfów Ibrahim basza. Korpus ten powinien liczyć 143.351 ludzi i 3864 koni a liczy rzeczywiście tylko 72 batalionów piechoty, 32 szwadronów, 4 kompanie techniczne, ogółem 69.538 ludzi. 2880 koni, 96 dział polnych i 149 fortecznych.

Szósty korpus z główną kwaterą w Bagdadzie uzupełniany z Mezopotamii i po największej części dyslokowany w środkowej Azyi. Naczelnym dowódcą jest muszir Abdurrhaman basza, szefem sztabu generalnego Hussein Fewzi basza; generałem dywizyi Mehmed Munir basza; brygadyerami piechoty Mehmed Wesfi basza, Omer basza i Mehmed basza; brygadyerem jazdy Salih basza. brygadyerem artyleryi Feizullach basza i jako nadliczbowy generał brygady Mehmed basza. Korpus ten zamiast 54,407 ludzi i 1932 koni, które mieć powinien, liczy tylko 25 batalionów piechoty, 16 szwadronów. 3 techniczne kompanie, ogółem 21,535 ludzi, 1440 koni i 94 działa polne.

Siódmy korpus w Yemen w Arabii, skąd też bywa uzupełniany, wysłał tylko kilka oddziałów na inne place boju. Komendantem jest muszir Mustafa Azim basza, szefem sztabu generalnego Ismail Haki basza, brygadyerami piechoty Osman Seifi basza, Muza Kiazim basza, Ali Sarim basza i Ahmed Feizi basza. Korpus ten powinien liczyć 18,548 ludzi a liczy tylko 20 batalionów piechoty z 16,238 ludzi i z 46 działami polnemi a 214 forteczznemi.

Według spisu ułożonego w seraskieracie, liczyłaby cała armia turecka, gdyby wszyscy zobowiązani do służenia w wojsku zostali zwołani, 1.306.879 ludzi, 24,150 koni dla kawaleryi i 20.694 koni dla piechoty, podczas gdy obecny stan efektywny wynosi tylko 485,700 ludzi, 17,000 koni, 644 dział polnych, 88 górskich i 2932 fortecznych.

(Kwestya czarnogórska w parlamencie tureckim.)

Okólnik Safveta baszy, który dzienniki tureckie uważają za *ultimatum*, został w nocy dnia 10 kwietnia rozesłany w drodze telegraficznej wszystkim reprezentantom tureckim na dworach mocarstw europejskich. Już dnia następnego przedłożyła Porta Izbie deputowanych do rozstrzygnięcia kwestyę czarnogórską. Posiedzenie było tajnem, a nawet dziennik urzędowy nie ogłosił żadnego sprawozdania z tego posiedzenia, jakkolwiek dotąd zawsze takie sprawozdania ogłaszał. Korespondent *Polit. Corresp.* podaje szczegóły o tem posiedzeniu zaczerpnięte, jak zapewnia, z dobrego źródła. Rząd był reprezentowany na tem posiedzeniu przez ministra spraw zewnętrznych Safveta baszę i ministra spraw wewnętrznych Dżevdeta baszę. Po zagajeniu posiedzenia zabrał natychmiast głos Safvet basza, i przedstawił deputowanym obecny stan rokowań z Czarnogórą. Oświadczył, że Porta w interesie pokoju jest skłonna do pewnych ustępstw terrytoryalnych nad Bojana i prosił o przyzwolenie Izby na te ustępstwa. Mowa ministra zrobiła wielkie wrażenie. Kilku deputowanych zgłosiło się do głosu i w namiętny sposób jeden po drugiem zbijali żądania czarnogórskie. Wszyscy kończyli tem, że ani piędzi ziemi nie można odstąpić Czarnogórcom. Safvet basza zabrał powtórnie głos, aby wykazać, że taka uchwała sprowadziłaby wojnę z Rossyą i że Izba przed powzięciem decyzyi powinna gruntownie rozważyć niebezpieczeństwa, któreby sprowadziła na państwo wielka wojna bez sprzymierzeńców i pomocy materyalnej. Deputowani mahometańscy oświadczyli na to, że naród nie ulęknie się żadnych niebezpieczeństw, że gotów jest do wszelkich ofiar i że nie zgodzi się na żadne ustępstwa na rzecz Czarnogóry. Prezydent zreasumowawszy debatę poddał następujący wniosek pod głosowanie: „Co się tyczy rokowań z Czarnogórą spuszcza się Izba na roztropność i patryotyzm ministerstwa.“ Wniosek ten został odrzucony ogromną większością. Tylko 18 deputowanych i to Grecy i większa część armeńskich głosowała za wnioskiem. Po głosowaniu tem, które można uważać za wotum nieufności dane rządowi, zabrał głos minister spraw wewnętrznych Dżevdet basza, aby wyratować rząd z położenia, w jakie popadł w skutek tej uchwały Izby. Oświadczył, że rząd dotąd nie uchwalił jeszcze żadnego ustępstwa a jeśli Izba oświadczyła się przeciw wszelkim ustępstwom terrytoryalnym, rząd będzie sobie uważać za obowiązek zastosować się do woli narodu. Kwestya ta została ponownie przedłożona Izbie dnia 12 kwietnia również przy zamkniętych drzwiach. Jednakże i tym razem nie udało się przekonać Izby o konieczności pewnych ofiar. Skutkiem tego zostali zaproszeni delegaci czarnogórscy na drugą godzinę dla odebrania od Porty ostatecznej odpowiedzi, która naturalnie będzie krótkiem a zwięzłem odrzuceniem żądań czarnogórskich. Porta mogłaby dalej rokować z Czarnogórą jedynie na podstawie *status quo ante.* Delegaci czarnogórscy opuszczą nas zatem wkrótce (już odjechali; Red.). Dowiaduję się, pisze wspomniony korespondent dalej, że dowódzcy wojsk w Hercegowinie i Albanii i otrzymali rozkaz, aby nie rozpoczynali kroków nieprzyjacielskich, lecz ograniczali się jedynie na odpieraniu ataków czarnogórskich. Wojska tureckie dopiero wtenczas rozpoczęłyby ofenzywę, gdyby Czarnogórcy oparli się zaprowiantowaniu Niksiczu. Szczupła garstka zwolenników pokoju gani postępowanie ministerstwa z przyczyny, że przedłożyło kwestyę czarnogórską Izbie, której usposobienie było mu już naprzód dobrze znanem. Wskutek tej niezręczności popadło ministeryum w trudne położenie, musi bowiem stosownie do uchwały Izby zerwać rokowania z Czarnogórą, podczas gdy dnia ostatniego oświadczyło Europie, że rząd cesarski przejęty uczuciami pojednawczemi i pokojowemi zgodzi się na pewne ustępstwa, aby tylko nakłonić Czarnogórę do zawiązania dawnych stosunków z W. Portą. Personal ambasady rossyjskiej gotuje się ponownie do odjazdu a rossyjskie parowce pocztowe zaprzestały regularnej żeglugi po morzu Śródziemnem. Turcy są przygotowani na wszystko. Aby mieć wyobrażenie o nadzwyczajnej czynności, jaką rozwija ministerstwo wojny, nie zawadzi wyliczyć okręty transportowe, które od ostatniego poniedziałku opuściły port stambulski. „Cesarée“ i „Chéref-Ressan“ odpłynęły do Trapezuntu z 48 działami i amunicyą, „Talia“ i „Kustendże“ z 2 bateryami mitraliez i kilku szwadronami jazdy, „Vassitoi-Tidjaret“ do Batumu z trzema bateryami mitraliez, „Feize-Bari“ z 18 działami i 180 końmi do Warny i „Mevret-Nusret“ z amunicyą do Antivari. D. 12 kwietnia wysłano koleją żelazną do Adryanopola z Syryi arabski pułk jazdy. Dnia 13 kwietnia rano wsadzano znaczną liczbę wojska na trzy okręty transportowe, które mają odpłynąć do Warny.

KRONIKA

— **Stefan Lenner**, przełożony składów wojskowych w Krakowie, jako inwalid przeniesiony został w stan spoczynku.

= **Udzielone stypendya**. Pani Antonina z Niezabitowskich Skarbek Borowska nadała na mocy przysługującego jej prawa rozdawnictwa, opróżnione stypendya z fundacyi ś. p. Ludwiki Niezabitowskiej w wysokości po 210 zł. w. a., Franciszkowi Józefowi Bylinie, słuchaczowi III roku prawa na c. k. uniwersytecie w Wiedniu, i Stanisławowi, Maryanowi, Michałowi, trojga imion Korytce, uczniowi I klasy gimnazyum Franciszka Józefa we Lwowie.

= **Konserwacya starożytności.** Na mocy najwyższego postanowienia z d. 31 grudnia 1850 r. zyskały pomniki przeszłości i zabytki sztuki opiekę rządową, a najwyższem postanowieniem z dnia 24 czerwca 1853 ustanowioną została c. k. komisya centralna, czuwająca nad ich zachowaniem za pośrednictwem c. k. konserwatorów starożytności, którzy od r. 1856 urzędują także w Galicyi i W. Ks. Krakowskiem. Zakres ten rozszerzony został następnie rozporządzeniami c. k. Ministerstwa wyznań i oświecenia z dnia 21 lipca 1873, 26 listopada 1874 i 14 września 1875 na archiwa i wykopaliska czasów przedhistorycznych. O wszelkich więc odkryciach zabytków przedhistorycznych oraz o zamierzonych restauracyach katedr, kościołów, klasztorów, kaplic, pomników, starożytnych obrazów, rzeźb, zamków, ratuszów, budowli publicznych etc. wreszcie o tem, co się tyczy zachowania od zniszczenia doknmentów piśmiennych zawiadamiać należy c. k. konserwatorów według zakresu oddziałów poruczonych przez c. k. władze ich opiece. Przy zamierzonych restauracyach mianowicie należy się odnosić do c. k. konserwatorów o udzielenie wskazówek, według których roboty restauracyjne wykonywane być mają. C. k. konserwatorami dla Galicyi i W. Ks. Krakowskiego są obecnie p. p. 1. Dr. Józef Łepkowski c. k. profesor Uniwersytetu Jagiellońskiego, zamieszkały w Krakowie dla wykopalisk z okresów przedhistorycznych na całą Galicyę i W. Ks. Krakowskie. On też jest zarazem konserwatorem zabytków sztuki i budowli pomnikowych w obrębie W. Ks. Krakowskiego i Galicyi zachodniej a mianowicie w powiatach: Nisko, Łańcut, Rzeszów, Krosno i we wszystkich powiatach na zachód od nich położonych. 2. Mieczysław Potocki właściciel dóbr, zamieszkały we Lwowie, dla zabytków sztuki i budowli pomnikowych w Galicyi wschodniej. 3. Dr. Józef Szujski c. k. profesor Uniwersytetu Jagiellońskiego, zamieszkały w Krakowie, dla archiwów w Galicyi zachodniej. 4. Ks. Antoni Pietruszewicz prałat g. k. Metropolii lwowskiej, zamieszkały we Lwowie, dla archiwów ruskich w Galicyi wschodniej. 5. Dr. Xawery Lisko, c. k. profesor Uniwersytetu lwowskiego, zamieszkały we Lwowie, dla innych archiwów w Galicyi wschodniej.

† **Józef Jundziłł,** uczony botanik i profesor wileński, brataniec znakomitego przyrodnika polskiego, księdza Stanisława Jundziłła, umarł d. 5 b. m. w Wilnie, dożywszy późnego wieku lat 87. S. p. Jundziłł był wychowańcem wszechnicy wileńskiej, po ukończeniu której odbył dla dopełnienia studyów podróż do Halli, Paryża i Londynu. W r. 1824 objął katedrę botaniki i zarząd ogrodu botanicznego przy uniwersytecie wileńskim, bezpośrednio po sławnym swym stryju. S. p. Józef Jundziłł jest autorem dzieła p. t. „Opisanie roślin na Litwie, na Wołyniu, Podolu i Ukrainie, dziko rosnących jakoteż i oswojonych. Wilno 1830.“

— **Fałszerza monet** wyśledzono w tych dniach w Wiedniu w osobie terminatora ludwisarskiego, 14-letniego Szubika. Ludwisarczyk ten podrabiał z poślednich kruszców monety guldenowe i 25 centowe.

— **Z rzekomego teatru wojny** otrzymał *Gołos* doniesienia, świadczące, że okolice Prutu byłyby jeszcze nie do przebycia o tej porze. Rzeka ta pozbywszy się lodów, tak silnie z końcem marca wezbrała, że wody zalały miejscami obszary pięciowiorstowej szerokości od brzegów licząc. Wszystkie okoliczne miejscowości mołdawskie stały pod wodą tak, że komunikacya odbywała się na łodziach. Straty są ogromne i drożyzna wielka. Za parę starych wołów żądają 90 rubli.

— **Zapadająca się wieś**. W pierwszych dniach bieżącego miesiąca; zaszedł we wsi Döröcske, w komitacie Somogijskim wypadek, który przerażeniem napełnił mieszkańców, kolonistów niemieckich. Wieś ta położona jest pod górą, której jeden stok nagle zaczął się z wielką chyżością usuwać. Najmocniej zbudowane domy zaczęły się osiadać i wychodzić z pionu, wiele ścian popękało, a nawet mury dużego kościoła zarysowały się w sposób bardzo groźny. Studnia wiejska, około 16 metrów głęboka, która od lata zeszłego aż do dna była wyschła, teraz aż po brzeg prawie napełniła się wodą. Kilka budynków runęło później zupełnie, a jedna cała pierzeja domów do tego stopnia jest zagrożoną, że inżynier oświadczył, iż nie ma już dla niej ratunku. Żupan, który na wiadomość o takiem niebezpieczeństwie osobiście pospieszył dokonać oględzin, doniósł dn. 8 b. m. wyższej władzy następujące szczegóły: Już przy wjeździe do wsi przedstawił mi się widok bardzo smutny. We wschodniej stronie miejscowości ziemia mocno się zapadła i popękała, kilka domów już się zawaliło, a inne, pomiędzy któremi znajduje się także budynek szkolny, bliskie są runięcia. Mur kościoła zarysował się na cal szeroko. Srodkiem wsi ciągnie się wielki rów, w niektórych miejscach 20 do 40 metrów szeroki, a mniej lub więcej głęboki, przez który przejeżdża się po moście. Otóż na wschód od rowu tego widać zaklęśnięcie ziemi w długości 235 metrów, a szerokości 28 do 44 metrów. Wielkie drzewo orzechowe usunęło się ze stoku wraz z 9·5 metrów długim kawałkiem ziemi, jednakże nie runęło, ani nawet się pochyliło. Domostwa położone tuż nad rowem po stronie wschodniej już się po części zawaliły, po drugiej stronie zaś są mocno zagrożone. Do ostatnich zalicza się oprócz kościoła karczma dworska i wójtówka.“

— **Wystawa paryska** przyszłoroczna, z powodu zaciągającego się chmurami widokręgu politycznego, w oczach wielu stała się teraz problematyczną. Wobec podniesionych w tej mierze z różnych stron wątpliwości, poważne dzienniki paryskie zapewniają, że wystawa bądź co bądź odbędzie się w roku przyszłym, a tym, którzy obawiają się paraliżującego wpływu wojny przypominają, iż przecież także wystawę powszechną z r. 1867 poprzedziła wojna austryacko-pruska, a wystawę z r. 1855 wojna

krymska, a przedsięwzięcie pokoju nic zgoła na tem nie ucierpiało.

— **Ptak mechaniczny.** Na posiedzeniu dorocznem francuskiego Towarzystwa Umiejętności, które w tych dniach się odbyło w Paryżu pod przewodnictwem znanego naturalisty Milne-Edwardsa, uczony Marcy rozwijał ciekawą teoryę lotu owadów i ptaków z zastosowaniem do żeglugi powietrznej. Przedstawił mechanicznego ptaka, który przeleciał salę obrad. Ten ptak o płóciennych skrzydłach jest dziełem Tatin'a, który wynalazł nowy przyrząd składający się ze stalowego cylindra, poruszanego przy pomocy ścieśnionego powietrza. Marcy spodziewa się, że mechanika zdoła zbudować przyrządy, któremi będzie można odbywać podróż po powietrzu. A zatem staną się rzeczywistością ludowe klechdy i podania o gryfach, na których latały wielkoludy!...

— **Nadzwyczajny głos** tenorowy posiadać ma pewien młody zakonnik, Franciszkanin Fra Giovanni w Rzymie. Dzienniki włoskie cuda opowiadają o sile i wdzięku tego głosu. Według dzienników tych różni przedsiębiorcy robili już usilne zabiegi i bardzo korzystnemi warunkami kusili Ojca Jana, ażeby zrzucił kutę i dał się słyszeć publicznie, lecz ten niechce się sprzeniewierzyć swojemu wewnętrznemu powołaniu. Wdały się w tę sprawę nawet poważne osoby, z ust których nawet Ojciec św. dowiedział się o prześlicznym głosie Fra Giovanniego. Papież wezwał nawet do siebie zakonnego śpiewaka i usłyszawszy głos jego, wyraził mu uznanie, iż posiadając dar tak piękny nie myśli wcale o celach świeckich. Odtąd Ojciec Jan śpiewa stale w kościele *Delle Stemmate*, do którego z tego powodu nigdy docisnąć się nie można.

— **Statystyka samobójstw** nigdzie podobno nie przedstawia takich jaskrawych dat, jak we Francyi. Za rok ubiegły naliczono tam 4.434 mężczyzn i 1.132 kobiet, czyli 5.567 ludzi, którzy śmierć sobie zadali. W tej nieszczęśliwej gromadzie znajdujemy 2.572 wisielców, 1.514 topielców i 895, którzy wystrzałem z broni odebrali sobie życie, reszta oczadziła się węglem, zabiła się trucizną, rzuciła się z dachu, albo się dała zgnieść na rzynach drogi żelaznej. Pod względem zatrudnień największa liczba przypada na rolników (1.828) i na robotników (1.038). Obawa nędzy, zmartwienia domowe i choroby nieuleczalne pociągnęły za sobą 1750 samobójstw, pijaństwo zaś 1.433. Nareszcie 752 waryatów śmierć sobie zadało. Zauważono, iż pomiędzy Izraelitami zdarza się jak najmniej samobójstw, w części dla tego, że biorąc na ogół, między starozakonnymi więcej znnjdujemy pilnych wykonawców litery nakazów religijnych, w części zaś dla tego, że w plemieniu izraelskiem zachodzi zupełna solidarność. Pomiędzy żydami nie ma różnicy stanów, panuje powszechne braterstwo. Żyd nie czuje się w swoim rodzie odosobnionym i samotnym, kiedy u Francuza, chrześcijanina góruje przedewszystkiem osobistość i niepohamowana żądza wyróżnienia się od innych. Francuz jest dumny, nie chce niczyjej łaski, nie żąda obcej pomocy, powtarzając ulubioną maksymę: *Aide-toi même et Dieu t'aidera.* Ale gdy się znajdzie w trudnem położeniu i nie potrafi sobie poradzić, zamiast walczyć z przeciwnościami losu, jak przystało na człowieka, woli odebrać sobie życie.

Rada miasta Lwowa.

(Posiedzenie z d. 19 kwietnia.)

(L) Przewodniczący p. Jasiński odczytał pismo zarządu miejskiego muzeum przemysłowego, zapraszające pp. Radnych na uroczyste otwarcie szkoły rysunków i modelowania przy tem muzeum, które nastąpi w niedzielę dnia 22 b. m. o godzinie 11 przed południem.

P. Dąbrowski wystosował do p. Jasińskiego następującą interpelacyę: Z *Dziennika Polskiego* dowiedzieliśmy się, że gmach przeznaczony na pomieszczenie szkoły realnej, został oddany do użytku publicznego niejako potajemnie, albowiem o uroczystem oddaniu tego gmachu nikt nic nie wiedział. O tym akcie nie zawiadomiono wcale Rady miejskiej, której przecież należy się może jakie takie uznanie za wystawienie odpowiedniego budynku? Zapytuję tedy p. przewodniczącego, na kogo spada wina, że Rada miejska nie została zawiadomioną o uroczystym akcie oddania gmachu?

P. Jasiński odpowiedział interpelantowi, że w przykrem znajduje się położeniu, albowiem musi w odpowiedzi na tę interpelacyę poruszyć pewne osobistości. *Dziennik Polski* umieścił odpowiedź dyrekcyi szkoły realnej na zarzuty poczynione jej przez to czasopismo, a z tej odpowiedzi przebija tendencya zwalenia winy na reprezentacyę miejską. Zamiar ten muszę odeprzeć z całą stanowczością, i jeżeli już w ogóle zamierza Dyrekcya szkoły realnej zsuwać winę na kogoś trzeciego, to przyjmę wszelkie zarzuty raczej na siebie, a nie dopuszczę, ażeby trafiały reprezentacyę miejską. Nim przybyłem na obecne posiedzenie, ułożyłem szkic odpowiedzi, jaką zamierzałem wystosować do *Dziennika Polskiego* na pismo dyrekcyi szkoły realnej. Odczytam więc tę odpowiedź i zdaje mi się, że tym sposobem odpowiem na interpelacyę p. Dąbrowskiego.

P. Jasiński odczytał szkic swej odpowiedzi jaką zamierzał wystosować do *Dziennika Polskiego.* Z tej odpowiedzi wypływa, że ani na reprezentacyi miejskiej, ani też na prezydencie nie może pod żadnym warunkiem ciężyć wina, że otwarcie szkoły realnej nastąpiło potajemnie. Rzecz się tak miała. Faktyczne oddanie gmachu w posiadanie szkoły przez gminę miasta Lwowa, nastąpiło d. 4 kwietnia. Od tego dnia miały w ciągu feryj wielkanocnych odbyć się przenosiny ruchomości z gmachu ratuszowego do nowego gmachu. Obowiązkiem dyrekcyi było wziąć inicyatywę w urządzeniu uroczystości poświęcenia gmachu, tak, jak to miało miejsce przy otwarciu gimnazyum polskiego. Tym razem nikt nie wspominał nic przed prezydentem miasta o uroczystem otwarciu szkoły realnej, tak, że prezydent musiał przypuszczać, iż Dyrekcya nie życzy sobie podobnej uroczystości. Mimo to uznał p. Jasiński za stosowne, przedstawić dyrekcyi szkoły realnej, czy nie wypadałoby przynajmniej poświęcić gmachu przeznaczonego dla szkoły realnej i na ten akt zaprosić członków reprezentacyi miejskiej? Przedstawienie to zrobił p. Jasiński Dyrekcyi za pośrednictwem radcy magistratu p. Romanowskiego, d. 11 kwietnia P. Dyrektor oświadczył p. Romanowskiemu, że poświęcenie gmachu nastąpi jutro (12 kwietnia) i „prezydent jeżeli chce może być obecnym.“ Na to oświadczenie dyrekcyi prosiłem p. wiceprezedenta dr. Madejskiego, ażeby był tak łaskaw zastąpić mię przytym akcie. Dr. Madejski był więc obecnym na poświęceniu gmachu przez katechetę szkoły realnej.

Dr. Madejski uzupełniając wyjaśnienie, oświadcza, że akt cały nosił na sobie cechę prywatną. Podczas poświęcania sal siedziała młodzież szkolna w ławkach a po poświęceniu zebrało się grono nauczycieli wraz z p. dyrektorem w sali gimnastycznej, gdzie ks. katecheta miał mowę do młodzieży, nie wspominając ani jednem słówkiem o zasługach, jakie gmina położyła około wystawienia tego gmachu. W następnem przemówieniu p. dyrektora nie było również żadnej wzmianki o tych zasługach gminy, tak, że dr. Madejski był zniewolony skreślić po krótce dzieje tego zakładu i dać wyraz zasługom, jakie gmina m. Lwowa położyła około powstania tego gmachu.

Z spraw zapisanych na porządku dziennym załatwiła Rada następujące: Przedsiębiorstwo robót ręcznych około konserwacyi i rekonstrukcyi dróg zwirowanych w ciągu roku 1877, postanowiła Rada oddać p. Janowi Borkowskiemu i zwrócić mu z kaucyi w wysokości 800 zł. kwotę 500 złr. Na wniosek właściwej sekcyi postanowiła Rada rekonstruować ulicę Głęboką na Bajkach kosztem 2.501 złr.

Ożywioną rozprawę wywołała następująca kwestya: W skutek zniesienia łazienek „Diany“ obok ogrodu miejskiego, w których umieściła się t. z. *mikwa* dla izraelickich celów rytualnych postanowili izraelici urządzić taką *mikwę* w realności parterowej przy ulicy Mydlarskiej, w której niegdyś była mydlarnia p. Landesbergera. Urząd budowniczy dał już zewolenie na przebudowanie tej realności na *mikwę.* Przeciw temu konsensowi wnieśli właściciele sąsiednich realności a mianowicie pp. Berliner, Rosenstein i w. i. rekurs do reprezentacyi miejskiej, przytaczając bardzo liczne powody przemawiające za nieudzieleniem konsensu na tę budowę. Sekcya 3, (sprawozd. p. Wierzbicki) jest zdania, że z uwagi na ustawę budowniczą, obecnie obowiązującą, niepodobna dać miejsca temu rekursowi.

Dr. Noskiewicz mniema, że ta sprawa, przed merytorycznem załatwieniem, powinna być odesłaną do sekcyi dla spraw sanitarnych do zaopiniowania, czy w tem miejscu, może być urządzoną *mikwa?*

P. Dobrzański przemawiał za uwzględniem rekursu i cofnięciem konsensu. Niepodobna dozwolić, ażeby w tem miejscu, w części miasta, w której powstają piękne kamienice, w której stanie okazały gmach sejmowy, zbudowano szatro piątrowe na *mikwę.* Mierzmy równą miarką: Pan Ducheński miał na placu Chorążczyzny domek parterowy, który chciał pokryć materyałem ogniotrwałym i urządzić w nim łaźnię. Nie zezwoliliśmy na to. niepodobna więc pozwolić, ażeby w tej części miasta stawiano domek parterowy.

Dr. Milleret popierał wniosek pana Dobrzańskiego, a gdyby się ten nie utrzymał przemawiał za przyjęciem wniosku dr. Noskiewicza, który też został przyjęty znaczną większością głosów.

Zgodnie z wnioskiem sekcyi III postanowiła Rada uregulować zjazd z ulicy Lipowej na ulicę Sykstuską, obok realności hrab. Bawrowskiego, kosztem 1600 zł. nie licząc w to kosztów zakupna gruntu od Wydziału krajowego na rozszerzenie ulicy Lipowej w kierunku ulicy Nowego Światu.

Pan Karol Kiselka, właściciel dóbr, obywatel i radny miasta Lwowa, fundował aktem z dnia 7 lipca 1876 r. dwa stypendya dla uczniów szkoły ludowej u św. Marcina na żółkiewskiem. W tym celu złożył kapitał w sumie 2000 zł. a odsetki tego kapitału obracane będą na stypendya. W akcie fundacyjnym zastrzegł sobie pan Kiselka prawo rozporządzania tym kapitałem na wypadek, gdyby szkoła św. Marcina przestała istnieć, lub została przeniesioną do innej dzielnicy. To samo prawo przysłużać będzie reprezentacyi gm. miasta Lwowa po śmierci fundatora. Dalej zastrzegł sobie pan Kiselka prawo rozdawnictwa tych stypendyów, które to prawo przejdzie później na gminę m. Lwowa: Zgodnie z wnioskami właściwej sekcyi uchwaliła Rada zgodzić się na te prawa i obowiązki połączone z fundacyą stypendyjną pana Karola Kiselki a na wniosek prezydenta miasta oddała Rada przez powstanie z miejsc należyte uznanie obywatelskim zasługom szlachetnego fundatora.

Kwotę 500 zł. preliminowaną dla ochotniczej straży ogniowej na rok 1877 uchwaliła Rada wypłacić komendzie tej straży, dać jej odpowiedni lokal w gmachu ratuszowym, a gdyby to było niemożliwem, dać jej na zapłacenie czynszu kwotę 240 zł. i 3 sągów drzewa opałowego. Towarzystwu św. Wincentego uchwaliła Rada dać zasiłek w kwocie 50 zł. na rozdzielenie ciepłej strawy dla biednych i 2 sągi drzewa opałowego

W sprawach budowniczych podrzędnej wagi odrzuciła Rada 7 rekursów. Prawo obywatelstwa miasta Lwowa nadała Rada za opłatą taksy 100 zł. p. Janowi Kowalskiemu fryzyerowi i Ferdynandowi Kindlowi, kowalowi, a panu Michałowi Dąbrowskiemu *recte* Łazowskiemu dała przyrzeczenie przyjęcia do gminy za opłatą taksy 10 zł.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Galicyjski akcyjny bank hipoteczny.

(L) Włodzimierz hr. Borkowski zagaił wczoraj przed południem walne zgromadzenie akcyonaryuszów gal. banku hipotecznego, przedstawiając komisarza rządowego w osobie radcy dworu J. W. p. Gustawa Hailiga i powołując na skrutatorów pp. Adama Chlebowskiego i Tadeusza Henzla. Jako trzymającego pióro przedstawił przewodniczący sekretarza banku p. Aleksandra Lewakowskiego. Notaryusz p. Kuryłowicz. Liczba akcyonaryuszów, którzy złożyli akcye celem wzięcia udziału w tym zgromadzeniu wynosiła 64; reprezentowali oni 7761 sztuk akcyj i mieli 768 głosów. Na zgromadzeniu było jednak znacznie mniej akcyonaryuszów a sądząc po ilości głosów, oddanych później przy głosowaniu na dwóch członków Rady nadzorczej, wynosiła liczba głosów tylko 670.

Dyrektor banku dr. Juliusz Koliszer odczytał wyciąg z protokołów banku hipotecznego, z którego wyjmujemy ważniejsze szczegóły. Od 1 stycznia do 31 grudnia 1876 weszło do oddziału hipotecznego 5034 podań załatwionych po części przy końcu tego roku, po części zaś zwróconych stronom do uzupełnienia. W 84 wypadkach odmówiono pożyczki; w 14 wypadkach odstąpiły same strony od pożyczki jeszcze przed jej udzieleniem, a przyzwolono 187 pożyczek a mianowicie: 38 pożyczek na dobra, których wartość hipoteczna wynosi 3,381.768 złr. w kwocie 808.300 złr.; we Lwowie 44 pożyczek w kwocie 390.500 złr. na hipotekę mającą wartość 1,135.288 złr. a na prowincyi 105 pożyczek w kwocie 428.600 złr. na hipotekę wartości 1,115.701 złr. Ogólna suma udzielonych pożyczek wynosiła tedy 1,627.400 złr. a hipoteka służąca na pokrycie tych pożyczek 5,632.757 złr. (centy opuszczamy). Z 187 pożyczek przyzwolonych, zrealizowano ogółem tylko 111 w kwocie 847.000 złr. na hipotekę w wartosci 3,076.256 złr. pozostało więc do zrealizowania 52 pożyczek w kwocie 591.000 złr. Nie zrealizowano w terminie 24 pożyczek w kwocie 188.500 złr. W ciągu 1876 r. zrealizowano z poprzednich lat 172 pożyczek w kwocie 1,559.400 złr. Doliczywszy te ostatnie pożyczki do pożyczek przyzwolonych i zrealizowanych w r. 1876 otrzymamy następujące cyfry. Zrealizowano ogółem 283 pożyczek w kwocie 2,406.400 złr.; wartość hipoteczna wynosi 10,690.133 złr.

Dr. Juliusz Koliszer odczytał następnie zamknięcie rachunków akcyj banku hipotecznego za r. 1876, który jest dziewiątym rokiem istnienia tego zakładu. Bilans z r. 1876 przedstawia się jak następuje: Aktywa: Kasa we Lwowie i w filiach w Krakowie, Czerniowcach i Tarnopolu 499.234 złr.; pożyczki hipoteczne 22,507.400 złr.; weksle we Lwowie i w filiach 2,626.324 złr; debitorowie 2,717.690 złr.; efekta kantorów wymiany 696.368 złr.; zaliczki na efekta 203.981 złr.; zaliczki na płody 50.949 złr.; eskontowane efekta 21.067 złr.; udział przy pożyczce miasta Krakowa (15.945 sztuk losów po $15\frac{1}{2}$ złr.) 247.147 złr.; realności we Lwowie i w Czerniowcach 275.132 złr.; inwentarz sprzętów we Lwowie i w filiach 13.600 złr.; koszta założenia 5.585 złr.; kasa zaliczkowa 582.873 złr.; ogółem aktywa: 30,447.356 złr. Pasywa: Kapitał akcyjny 3,000.000 złr. listy hipoteczne 22,507.400 złr.; asygnacye kasowe we Lwowie i w filiach 2,159.900 złr. kredytorowie 1,416.088 złr,; procent asygnacyi kasowych 42.763 złr.; procent weksli 19.663 złr.; procent pożyczek hipotecznych 258.040 złr.: fundusz umorzenia 304.115 złr. fundusz rezerwowy 169.227 złr.; wylosowane listy hipoteczne 123.200 złr.; płatne kupony 57.946 złr.; ogółem pasywa 30,057.344 złr. Z porównania okazuje się, że nadwyżka aktywów wynosi 390.011 złr. W końcu odczytał dr. Koliszer konto zysków i strat z r. 1876, które zgodnie z bilansem za rok 1876 wykazuje nadwyżkę w przychodach w kwocie 390.011 złr.

Dr. Marceli Madejski odczytał sprawozdanie rady nadzorczej z zamknięcia rachunków. Sprawozdanie to rozbiera szczegółowo każdą pozycyę wykazaną w zamknięciu rachunków i przychodzi do rezultatu, że mimo niepomyślnych konstelacyj w świecie finansowym, ogólny stan finansowy zakładu jest bardzo pomyślny, jak o tem świadczy nadwyżka w dochodach. Sprawozdanie zaznacza dalej, że kurs listów hipotecznych gal. akcyj. banku hipotecznego nie odpowiada wcale rzeczywistej wartości tych listów; z drugiej zaś strony popyt za temi listami jest bardzo ożywiony; obrót ich w kasie centralnej wynosił przeszło 8 milionów złr. W jednem z ostatnich losowań losów m. Krakowa, wygrał bank hipoteczny główną wygranę w kwocie 35.000 złr. z których przypada nań 25.000 złr. Kwotę tę nie uwidoczniono jeszcze w zamknięciu rachunków za r. 1876, będzie bowiem podniesioną dopiero w r. b. Od czasu istnienia zakładu przeprowadzono ogółem tylko 13 egzekucyj. Zgromadzenie przyjęło powyższe sprawozdanie do wiadomości i na wniosek rady nadzorczej udzieliło dyrekcyi absolutoryum.

Dr. Madejski przedłożył następnie zgromadzeniu wnioski rady nadzorczej co do podziału czystego zysku. Zysk ten wynosił jak już powyżej nadmieniono 390.011 złr. Z tej kwoty wypłacono już akcyonaryuszom d. 2 stycznia r. b. 150.000 złr. (5%) tytułem zaliczki na dywidendę; pozostaje zatem kwota 240.011 złr., po odtrąceniu kwoty 1.004 złr. przeniesionej jako zysk z roku 1875 na rok 1876 239.007 złr. Z kwoty tej proponuje rada nadzorcza wydzielić w myśl §. 77 statutu 10% na tantiemy dla założycieli 5% na tantiemy dla członków rady nadzorczej i 5% na tantiemy dla dyrektorów i urzędników bankowych, czyli ogółem kwotę 47.801 złr. Pozostałą kwotę 191.201 złr. proponuje rada nadzorcza użyć w sposób następujący: 5% w myśl statutu wydzielić do funduszu rezerwowego a kwotę 179.255 złr. i 1004 złr. to jest zysk z roku 1875, czyli ogółem kwotę 180.259 złr. rozdzielić pomiędzy akcyonaryuszów jako superdywidendę po 12 od sta (od 15.000 sztuk akcyj po 200 złr.) Pozostałą resztę w kwocie 259 złr. proponuje rada nadzorcza przenieść jako zysk z r. 1876 na 1877. Bez rozprawy przyjęło zgromadzenie wszystkie powyższe wnioski rady nadzorczej również jak wniosek bardzo ważny, że począwszy od roku bieżącego odbywać się będzie losowanie listów hipotecznych galicyjs. banku hipoteznego dwa razy do roku, t. j. w lutym i w sierpniu.

W myśl § 43 statutu wylosowano w tym roku z rady nadzorczej dwóch członków a mianowicie pp. dr. Marcelego Madejskiego i Tomasza hr. Stadnickiego. Ci panowie zostali ponownie wybrani.

Dr. Madejski zdał w końcu sprawę z stanu funduszu emerytalnego, który z d. 31 grudnia 1876 wynosił 35.300 złr. Sprawozdanie to przyjęło zgromadzenie do wiadomości i podziękowało, na wniosek dr. Krattera dyrekcyi i radzie nadzorczej za zasługi około rozwoju zakładu po czem posiedzenie zamknięto.

— **Towarzystwo spożywcze** lwowskie odbędzie pierwsze swe zwyczajne walne zgromadzenie w sali ratuszowej dnia 29 kwietnia (w niedzielę) o godz. 3 po południu. Porządek dzienny: 1. Sprawozdanie dyrekcyi z obrotu interesów od początku istnienia Towarzystwa do 31 grudnia 1876 r. (Sprawozdawca p. A. Żabicki). 2. Odczytanie bilansu i sprawozdanie komisyi kontrolującej o zamknięciu rachunków za rok 1876. (Sprawozdawca dr. A. Zgórski). 3. Wniosek nabycia realności dla urządzenia piekarni, składu drzewa i innych magazynów według §. 41 lit n statutu. 4. Wniosek przystąpienia do Związku stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych. (Sprawozdawca p. Romanowicz. 5. Wybór ośmiu członków Rady nadzorczej w miejsce p. A. Syroczyńskiego, który wyboru nie przyjął i siedmiu wylosowanych pp. dr. Józefa Blumenfelda, Józefa Sołtysa, Kajetana Jaśkiewicza, Józefa Malego, Jana Szwejkowskiego, dr. Władysława Zajączkowskiego i Augusta Korosteńskiego w myśl §. 21 statutu.

OSTATNIA POCZTA

Na uroczysty obchód 50 letniej rocznicy służby wojskowej Najd. Arcyks. Albrechta wysłał cesarz Wilhelm z swojej świty generała br. Loe a król Albert saski barona Miltiza.

Pozawczoraj odbyła się u Najd. Arcyks. Albrechta uczta, na której były obecne deputacye austryackich i zagranicznych pułków których właścicielem jest Najd. Jubilat. Na herbacie był u Arcyks. Albrechta Najj. Pan wraz z Najj. Panią i wszystkimi członkami Najj. domu cesarskiego tudzież zagraniczni książęta, bawiący w Wiedniu generałowie, deputacye wojskowe, *attache* wojskowe i t. d.

Sejmy krajowe z Szląska i górnej Austryi zostały zamknięte d. 18 b. m.

Jak wiadomo, w parlamencie angielskim wniesiono przed niedawnym czasem interpelacyę w sprawie nawracania unitów w Rossyi na prawosławie, i domagano się przedłożenia aktów konsularnych o tych zajściach. Otóż obecnie angielskie ministerstwo spraw zewnętrznych ogłosiło drukiem depesze generalnego konsula w Warszawie Mannsfielda, posła w Petersburgu lorda Loftusa, konsula w Odessie Stanleya i konsula w Chersonie Webstera, traktujące o nawracaniu unitów na prawosławie. *Kölnische Zeitung* podaje depesze te w streszczeniu. Konsul warszawski Mannsfield donosi pod dniem 23 listopada 1872 earlowi Granville, że rząd rossyjski nakazał przeprowadzić dzieło nawrócenia „z energią“ i stłumić opór unitów „silną dłonią“. Mannsfield ubolewa bardzo nad losem gmin unickich, pozbawionych służby Bożej i sakramentów. W r. 1874 donosi Mannsfield o dalszych zajściach przy nawracaniu unitów polskich w Siedleckiem i Lubelskiem na prawosławie, i mówi, że nawracanie to przymusowe wywołało „rozlew krwi, utratę życia i najbardziej barbarzyńskie *(the most barbarous)* obchodzenie się z wieśniakami“. Gdy w przeprowadzeniu dekretów ministra Tołstoja trafiono na opór, użyto srogich repressyj. W Mynciewicach (?) powiada Mannsfield, zdobyli żołnierze cerkiew bronioną przez chłopów, a gdy nie chcieli podpisać oświadczenia, że przechodzą na prawosławie, bito ich nahajkami. Mężczyznom wyliczano po 50, kobietom po 25 a każdemu dziecku po 10 nahajek. *(Nagaike*, powiada Mannsfield.) Takie zajścia miały miejsce i w innych gminach. Dnia 7 marca t. r. donosi Mannsfield, że massakrowanie *(massacres)* unitów trwa dalej. Na pojedyncze gminy nakładano kontrybucye od 200—400 rubli. Lord Loftus zdaje sprawę z swej rozmowy z Westmanem o zajściach unickich w Polsce. Westman oświadczył mu, że zajścia te wielce martwią Cara, ale nie mają one żadnego związku z kwestyami politycznemi. Dnia 1 stycznia 1875. donosi dalej konsul generalny w Warszawie, pułkownik Mannsfield, że chłopi znoszą z powodu swej religii katolickiej „niewypowiedziane cierpienia“. Nie chcąc dać ochrzcić swego dziecka popowi, chłop jeden sobie i rodzinie swej odebrał życie. Unici biwakują w lesie, a kozacy otrzymali rozkaz urządzać na nich „polowanie“. Kozacy potratowali zasiewy, role leżą spustoszone. W pewnej gminie, pisze Mannsfield, bito tak długo chłopów, póki wojskowi lekarze ręczyli, że pod plagami nie wyzioną ducha. Następnie pędzono „nawróconych“ przez szpaler wojskowy do rzeki na pół zmarzniętej, w której brodzić musieli po pas. Następnie zapędzono ich do cerkwi, gdzie musieli podpisać adres do cesarza. „Możecie nas nazywać prawosławnymi — wołać mieli unici według depeszy Mannsfielda — ale my trwamy w wierze naszych ojców.“ Streszczenie tych konsularnych sprawozdań w *Kölnische Zeitung* jest bardzo obszerne.

Zdaje się, że pogłoski pokojowe przygłuszy dopiero huk dział nad Dunajem i w tureckiej Armenii, bo mimo spotęgowanej wrzawy wojennej rozbrzmiewają one dotychczas, *Wiener Abendpost* powiada, że usiłowania mocarstw w celu utrzymania pokoju nie są jeszcze zaniechane, a korespondent *Presse* donosi, że w ostatnich dniach uczyniony został krok pośredniczący ze „strony, która dotychczas trzymała się na uboczu.“ Wyrażenie ministra angielskiego Hardy'ego, że Anglia nie wyrzekła jeszcze ostatniego słowa na rzecz pokoju, rozmaicie bywa interpretowanem. Berliński sprawozdawca *Polit. Corresp.* domyśla się, że Anglia podniesie, a nawet już podniosła myśl t. z. równoległej okupacyi, poruszoną w jesieni z. r. przez Rossyę. Zagadkowy przedwczorajszy telegram z Londynu o wyjeździe hr. Szuwałowa, „który doprowadzi może do ostatecznego porozumienia“ jest, być może w związku z tą propozycyą angielską. Słowem niepewność aż do ostatniej chwili.

W Kiszeniewie wielki ruch z powodu zapowiedzianego przyjazdu Cara. Czynią wielkie przygotowania na przyjęcie monarchy, tynkują świeżo domy, zamiatają ulice. Reprezentacya miejska postarała się o tacę srebrną na której rossyjskim zwyczajem podany będzie Carowi chleb i sól przy wjeździe do miasta. Cesarz zabawi jednak tylko krótki czas w Kiszeniewie, skąd uda się nad granicę dla przeglądu armii. Według *Polit. Corresp.* gromadzi się część armii wzdłuż granicy rumuńsko-rossyjskiej pod Ismaiłą; 120.000 ludzi z 200 działami przeprawić się ma przez Dunaj między Reni a Ismaiłą. *Gros* armii z główną kwaterą przekroczyć ma Prut w kierunku Jassy-Bukareszt Dżurdżewo i Jassy-Bukareszt-Gałacz-Braiła. Równocześnie z pochodem armii ku granicy ciągną z głębi Rossyi ogromne siły ku południowi. Do 1 maja ściągnięte być mają do Kiszeniewa wojska z okręgów wojskowych w Kongresówce i gubernii kijowskiej w liczbie 50.000 ludzi i 140 dział. Minister wojny wydał rozkaz uformowania 155 pułków kozackich i 35 bateryj jezdnych, najwyższa liczba w organizacyi wojskowej przepisana. Generał Czernajew przybył do Kiszeniewa i stara się, jak słychać, o utrzymanie komendy w armii rumuńskiej.

Z Konstantynopola telegrafują 19 kwietnia „Pełnomocnik rossyjski otrzymał telegram donoszący mu, że instrukcye będą wysyłane pocztą, gdyż statki pocztowe między Konstantynopolem a Odessą wstrzymały służbę. Rossyjski statek awizowy „Argonaut“ odpłynął do Odessy i przywiezie zapewne w poniedziałek instrukcye zerwania stosunków, tudzież odpis okólnika rossyjskiego do mocarstw. Poselstwo rossyjskie ma stąd wyjechać w przyszłym tygodniu. Pytanie względem poddanych rossyjskich, nie zostało uporządkowanem. Rossya chce ich oddać pod opiekę niemiecką, sądzą jednak, iż Porta nalegać będzie na ich wydalenie. O operacyach w celu zaopatrzenia Niksiczu, nic dotąd nie wiadomo. Sułtan przyjmował wczoraj wysłanników Kaszgaru.

Wysoki dygnitarz turecki i pierwszy dragoman poselstwa angielskiego udali się 18 b. m. do Dardanelli na przyjęcie nowego posła angielskiego Layarda który wczoraj oczekiwanym był w Stambule.

Z Bukaresztu telegrafują do *Polit. Corresp.*, że rząd postanowił zgromadzić 10 tysięcy ludzi na obronę stolicy na przypadek zamachu nieregularnych wojsk tureckich.

Z Kotaru donoszą 18 b. m.: Parowiec rossyjski „Korniłow“, który w porcie tutejszym składał zboże przeznaczone dla Czarnogóry, otrzymał wczoraj rozkaz bezzwłocznego wyjazdu do Odessy, tak iż nie zdążył złożyć całego ładunku i zabrał z sobą około 2000 worów zboża.

Times mniemają, że jeśli wojna wybuchnie, nie pozostanie Europie nic innego, jak przypomnieć Carowi słowa jego wyrzeczone w Liwadyi. Manifest, któryby ponowił formalnie przyrzeczenie opuszczenia posiadłości tureckich, skoro tylko położenie chrześcijan polepszonem będzie i porządek zostanie przywrócony, sprawiłby wpływ uspakajający.

Prov. Corr. pisze: Kwestya wschodnia doszła do stanowczego zwrotu. Wobec oświadczenia szorstkiego i odrzucającego Porty znikła wszelka nadzieja skutku dalszych rokowań. Jeśli w ten sposób wybuch wojny nie da się już odwlec, to wspólne pokojowe dążenie mocarstw europejskich tem energiczniej zmierzać będzie ku temu, aby zapobiedz wszelkiemi sposoby dalszemu rozszerzaniu się wojny.

Książę Decazes zawiadomił 17 b. m. francuską radę ministrów, że otrzymał z Berlina i z Londynu formalne zapewnienia przyjacielskich i pokojowych usposobień Niemiec wobec Erancyi, a ks. Hohenlohe potwierdził to zapewnienie.

Według telegramu *Tagespresse* ze Skodry zostali Mirydyci w ostatnich dniach zupełnie pobici. Konsulowie francuski i austryacki wstawiają się do rządu tureckiego o łaskę dla zwyciężonych.

W sprawie ks. Kanteckiego, jak donoszą z Berlina, wykryto wreszcie urzędnika pocztowego, który zdradził *Kuryerowi Poznańskiemu* tajny nakaz dyrekcyi poczt. W skutek tego zarządził naczelny dyrektor poczt bezzwłoczne cofnięcie rekwizycyi bydgoskiej dyrekcyi pocztowej do sądu poznańskiego, na mocy której uwięziono ks. Kanteckiego.

Deputowanym parlamentu włoskiego rozdano 17 b. m. korespondencyę dyplomatyczną w sprawie wschodniej. Zawiera ona między innemi zajmujące szczegóły o misyi gen. Ignatiewa, który za pośrednictwem posłów włoskich w Paryżu, Berlinie i Wiedniu w ciągłej zostawał styczności z gabinetem rossyjskim. Z tego wynika, że w chwili, gdy żądanie rozbrojenia ze strony Anglii uczyniło podpisanie protokołu prawie niepodobnem, rząd włoski podjął się uchylić trudności, poruszywszy myśl samoistnego oświadczenia Rossyi. Zastrzeżenie Włoch przyjęte do wywodu słownego, wyjaśnione jest w depeszy Melegarego do hr. Menabrei z dnia 31 marca w ten sposób, że Włochy chciały sobie zapewnić zupełną wolność działania na przypadek, gdyby Anglia oświadczyła, że protokół, o ile ją obchodzi, stracił całą wartość. Nakoniec w depeszy wysłanej dnia 13 kwietnia do pełnomocnika włoskiego w Konstantynopolu mówi Melegari, że przyjmując okólnik turecki, wyraził posłowi tureckiemu żywe ubolewanie z postanowienia Porty, które na nieszczęście bardzo groźne i utrzymaniu pokoju szkodliwe może za sobą pociągnąć następstwa.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 20 kwietnia. Na wczorajszym galowym bankiecie wojskowym u dworu cesarskiego, urządzonym na 250 osób, wzniósł Najj. Pan toast następujący: „Walecznemu, zwycięzkiemu wodzowi, naszemu wzorowi we wszystkich wojskowych cnotach, Mojemu drogiemu kuzynowi, wiernemu słudze i druhowi, marszałkowi Arcyksięciu Albrechtowi z pełnego serca trzykrotne: Niech żyje!“ Zgromadzeni goście powtórzyli z zapałem ten okrzyk. Arcyksiążę odpowiedział dłuższym toastem na cześć i zdrowie Najj. Pana, wyrażając podziękowanie za doznane wyszczególnienia, i zakończył życzeniem, aby Bóg użyczył ukochanemu Monarsze długiego jeszcze szeregu lat szczęśliwych w rządach. Zgromadzeni z uniesieniem wznieśli trzykrotny okrzyk: „Niech żyje.“

Wiedeń 20 kwietnia. *(Tel. pryw.)* Według *Nowej Presse* plan wojennych transportów rossyjskich na kolejach rumuńskich został już stanowczo ułożony, a *Presse* donosi, że linia telegraficzna Jassy-Ungheni znajduje się już pod zarządem urzędników rossyjskich. Na transporty wojska przygotowano 900 wagonów. Między Kiszeniewem a Jassami kursować będzie dziennie 14 pociągów. *Fremdenblatt* donosi, że książę rumuński Karol udaje się do głównej kwatery rossyjskiej.

National Zeitung dowiaduje się, że gen. Niepokojczycki ma zastąpić Wielkiego księcia Mikołaja w dowództwie naczelnem armii rossyjskiej. W towarzystwie cesarza rossyjskiego, udającego się do Kiszeniewa, znajdować się będą Wielki książe Następca. W. ks. Leuchtenberski i syn Szamyla.

Turecki *Bassiret* zapewnia, że w chwili, gdy armia rossyjska przekroczy Prut, wojska tureckie obsadzą Kalafat.

Bukareszt 20 kwietnia. Dekret książęcy nakazuje mobilizacyę stałej armii, dalej armii terrytorylnej i wszystkich rezerw. Nawet milicye i gwardye miejskie powołane zostały do czynnej służby.

Londyn, 20 kwietnia. W izbie lordów zażądał Stratheden przedłożenia wszystkich tureckich dekretów, kapitulacyj i konwencyj, które uprawniają Anglię do interwencyi przeciw nadużyciom tureckiego rządu a w obronie różnych szczepów podległych berłu ottomańskiemu. Mowca mniema, że wojna dałaby się jeszcze odwrócić. Derby nie przypuszcza, aby Austrya i Francya zażądały od Anglii wykonania paryzkiego traktatu. Rząd angielski kilkakrotnie przestrzegał Portę, aby nie spodziewała się żadnej pomocy od Anglii. Gdyby okazała się jakakolwiek możliwość odwrócenia wojny za pomocą dyplomatycznej interwencyi, Anglia nie szczędziłaby żadnych usiłowań. Cała Europa podziela zdanie tych, którzy obznajomieni są najdokładniej z dyplomatycznym stanem rzeczy, a nie tych, którzy żywią jeszcze sangwiniczne nadzieje pokoju. Izba zapewne nie oczekuje dziś oświadczeń w kwestyi, co rząd uczynić zamierza na wypadek wojny. Rząd, jakkolwiek nie życzy sobie interweniować, zastrzega sobie prawo bronienia interesów angielskich, gdyby je widział zagrożone.

Stratheden cofnął swój wniosek.

Konstantynopol, 19 kwietnia. Pogłoska o potyczce z Czarnogórcami pod Nikszycem zdaje się być fałszywą. Twierdza nikszycka ma jeszcze na pięć tygodni żywności.

Poseł angielski Layard przybędzie tu dziś wieczór a jutro odbyć ma konferencyę z Wielkim wezyrem i ministrem spraw zewnętrznych. Nie ma jednak nadziei, aby wojna została zażegnana.

Sekretarz ambasady rossyjskiej, Nelidów, odjedzie prawdopodobnie we czwartek, jeżeli, jak mniemają otrzyma w poniedziałek rozkaz do wyjazdu.

Admirał tureckiej floty, Hobart-basza, udał się na Dunaj.

W Bagdadzie wzmaga się morowa zaraza.

Odpowiedzialny redaktor **Władysław Łoziński.**

Zaproszenie do przedpłaty.

Za maj: w miejscu 1 zł., pocztą 1 zł. 35 ct.

Przyjechali do Lwowa

Dnia 20 kwietnia 1877.

Hotel George'a

Pp. E. hr. Borkowski z Ponikwy. W. Keplicz z Podola. E. Nast z Bawaryi. K. Smiczka Pragi.

Hotel Krakowski

Pp. Z. Gnatowski z Królestwa. G. Koltszewski z Kijowa. A. Szczawiński z Janowa. E. Chmielewski z Chodorowa.

Hotel Agielski.

Pp. W. hr. Koziebrodzki z Ludwinowa. M. hr. Rey z Przesławia. A. br. Canitz z Tarnopola. J. de Botta Wiednia. E. Füller z Rozdołu. A. Żurakowski z Horbacza. M. Puzyna z Narola. M. Oppitz z Krzemieńca.

Hotel Warszawski.

Pp. A. Krzyszowski z Chorostkowa. W. Stasicki z Nowego Sioła.

Hotel Langa

Pp. J. Freund z Berlina. J. Noe z Lyonu. M. Duwinge z Berlina. J. Kerndl z Wiednia. J. Rech z Wiednia. W. Deutsch z Klattau. S. Weintraub z Czerniowiec. Dr. J. Łączyński z Krakowa.

Hotel Kuhna.

Pp. K. Janiszewski z Stryja. F. Michałowski z Bóbrki.

Odjechali ze Lwowa

Pp. W. Trzecieski do Dąbrowy. T. Baranowski do Krakowa. N. Janiszewski do Stanisławowa. W. Kozarski do Jankowa. H. Treter do Laszek.

Spostrzeżenia meteorologiczne

z dnia 20 kwietnia 1877, godz. 7 rano.

Barometr 729.18mm. Psychrometr suchy 2.0°C. Psychrometr wilgotny 1.8°C. Prężność pary 5·2mm. Wilgoć 96%, Zachmurzenie 10. Wiatr SE 1. Ozon 6. Opad w mm. z ostatnich 24 godzin.

Temperatura powietrza 1·6°R.

Barometr idzie w górę.

Cennik lwowskiej Izby handlowej przemysłowej.

Lwów, dnia 19 kwietnia 1877.

	płacą zł.	ct.	żądają zł.	ct.
	waluta austr.			
1. Akcye za sztukę.				
Kol. g. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	195	—	199	—
Kol. lwow.czer.-jas. „ 200 zł. m.k.	—	—	108	—
Banku hip. galic, 200 zł. w. a.	—	—	216	—
Banku kredyt. gal. po 200 zł. w. a.	212	—	216	—
2. Listy zast. za 100 zł.				
Tow. kredyt. galic. 5% w. a, .	—	—	83	50
„ „ „ 4% „ .	--	—	77	—
„ „ „ 5% okresowe	—	—	83	50
Banku hip. galic. 6% w. a.	—	—	85	—
Listy dłużne g. Z. kr. wł. 6% w. a.	87	50	89	50
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Ogóln. roln. kred. Zakł. dla Gal. i Bukow. 6% los. w 15 lat.	—	—	—	—
Tow. kr. m. 6% w. a. w 15 lat.	—	—	—	—
„ „ 6% w. a. w 30 lat.	—	--	—	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. galic. 5% m. k. . .	—	—	84	—
Pożyczki kraj. z r. 1873 po 6% w. a.	—	—	91	—
5. Losy Miasta Krakowa .	14	—	15	50
„ „ Stanisławowa	—	—	20	—
6. Monety.				
Dukat holenderski . . .	5	92	6	08
Dukat cesarski	6	—	6	15
Napoleondor . . . . . . ,	10	32	10	48
Półimperyał	10	45	10	75
Rubel rossyjski srebrny . . .	1	68	1	73
„ „ papierowy . .	1	45	1	48
100 marek niemieckich . . .	63	40	64	50
Srebro	113	25	115	50
Kupony w srebrze	112	50	114	75

(bez kupona; bez kupona bieżącego)

Kurs giełdy wiedeńskiej.

dnia 17 kwietnia 1877.

	płacą.	żądają.
1. Dług Państwa.		
Jednolity dług Państwa w banknot.		
maj-listopad	58.40	58.60
luty-sierpień	58.55	588.0
Jednolity dług Państwa w srebrze . .		
styczeń-lipiec	63.25	63.50
kwiecień-październik	63.10	63.30
Losy z roku 1839 całe	274.—	278.—
„ „ 1839 piąta cześć 4% . .	274.—	278.—
„ „ 1854 po 250 złr.. . . .	100.—	102.—
„ „ 1860 po 500 złr. 5% . .	105.75	106.25
„ „ 1860 po 100 złr. 5% . .	111.—	113.—
„ „ 1864 (z premia) po 100 złr.	120.50	121.50
„ „ 1864 „ po 50 złr.	120 . .	121.--
Renty Como po 42 lir. aus.	21.50	22.—
Listy zastaw. domen państw. po 120 złr. 5%	140.50	141.50
Austr. asyg. skarb. zwrotne 1878 5% .	98.—	98.25
Austr. renta zł. wolna od podatk. 4% .	69.40	69.60
2. Obligacye indemn. 5% za 100 złr.		
Czech :	102.—	—.—
Bukowiny	78.--	80.—
Galicyi	80.50	81 50
Niższej Austryi	102.—	—.—
Siedmiogrodu	66.25	67.—
Węgier	69.—	70.50
3. Inne pożyczki publiczne.		
Galic. pożyczka krajowa z r. 1873 6% .	—.—	—.—
4. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	62.75	63.—
Inst. kred. dla handlu po 160 zł. . .	134.50	134.70
Niższo-austr. tow. eskomt po 500 zł. .	—.—	640.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. bank. d. hndl. i prz. a 200 zł. wpł. 40%	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemski a 200 zł. . .	—.—	—.—
Banku narodowego a 600 zł. . . .	762.—	766.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze .	—.—	—.—
Austr tow. żeglugi par. po 500 zł. m.k. .	303.—	305.—
Kol. Cesarzow. Elżbiety po 200 zł. m. k.	120.—	122.—
Kol. Preszów-Tarn. (w. c.) a 200 zł. w srbr.	—.—	—.—
Półn. kolej po 1000 zł.	1738.—	1742.—
Kol. Kar. Ludwika po 200 zł. m. k. .	194.75	195.25
Lwow. Czern. kolei po 200 zł. w. a. w sr. .	—.—	—.—
Tow. kol. żel. państ. po 200 zł. m. k.	214.50	215.50
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a. .	72.—	73.—
I. Kol. węg. gal. a 200 zł. w sr. . .	—.—	—.—
5. Listy zast. losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny, w 15 l. 6%	90.—	91.—
Powsz. austr. zakł. kred. ziem. 5% w sr.	107.—	—.—
Gal. zakł. kr. ziem. Krak. los. w 18 l. 6%	86.—	88.—
„ „ „ „ „ „ w 20 „ 7%	95.—	98.50
„ „ „ „ „ „ w 36 „ 5½	94.—	—.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4% . .	76.75	—.—
„ „ „ „ po 5% . . .	—.—	83.50
„ „ „ „ po 5% w 37 latach zwrotne	—.—	83.50
Gal. banku hipot. po 6%	83.60	84.—
Gal. zakł. kred. włość. po 6% . .	88.—	89.—
Tow. kred. miejs. lw. w 15 l. wyl. po 6% .	81.—	82.—
„ „ „ „ w 30 l. wyl. po 6% .	—.—	—.—
Banku narodowego po 5% . .	—.—	—.—
Węg. tow. ziem. po 5½% . . .	—.—	88.—
„ „ „ po 5%	97.—	99.—
6. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta a 300 zł. 5% w. a. .	—.—	66 —
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. cz.) . a 300 zł. 5% w srebr. . .	—.—	—.—
Kol. pół. po 100 zł. m. k.	100.50	101.50
„ „ „ 100 zł. w. a.	97.—	98.—
Kol. gal. Kar. Ludw. po 300 zł. 5% .	100.—	100.50
„ „ „ „ II. emisyi . . .	97.50	98.80
„ „ „ „ III. „ . . .	94 —	95.—
„ „ „ „ IV. „ . . .	—.—	—.—
Kol. Lwow.-Czer.-Jas. III. emis. à 300 zł. 5% w srebrze z r. 1865 . .	72.—	74.—
z r. 1867 . .	69.50	70.50
z r. 1868 . .	—.—	63.—
z r. 1872 . .	—.—	—.—
Węg. gal. kol. à 200 zł. 5% w srebrze . .	—.—	—.—
7. Losy.		
Inst. kred. dla hand. i prz. po 100 zł. w. a.	150.50	151.—
Clarego po 40 zł. m. k.	31.—	31.50
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m.	93.50	94.—
Keglevicha po 10 zł. m. k.	12.—	14.—
Losy miasta Krakowa	14.50	15.—
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	28.—	30.—
Palfiego po 40 zł. m. k.	—.—	27.—
Fundacya szpit. Arcyksięcia Rudolfa .	13.—	13.50
Salma po 40 zł. m. k.	32.—	36.—
St. Genois po 40 zł. m. k.	—.—	25 25
Poż. miasta Stanisławowa po 20 zł. w. a.	17.—	19.—
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k. . . .	121. -	122.—
„ „ 50 zł. m. k. . . .	60.—	61.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	—.—	22.—
Windischgrätza po 20 zł. m. k. . .	21.—	23 —
Weksle (na 3 miesiące).		
Augsburg za 100 zł. w. p. n. . . .	—.—	—.—
Berlin za 100 mark w. n p.	63.40	63.90
Frankfurt za 100 mark p.	63.40	63 60
Hamburg za 100 mark w. p n. . .	63.40	63.60
Londyn za 10 ft. szt.	130.50	130.75
Paryż za 100 fr.	51.90	52.—
Kurs złota.		
Dukat cesarski men.	6.15.—	6.17.—
„ pełnej wagi	6.15.—	6 17. —
Korona	—.—	—.—
20-frankówka	10.44	10.46
Rosyjski imperyał	—.—.—	—.—.—
Talar związkowy	—.—	—.—
Srebro	114.75	115.—

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński.
19 kwitenia 1877.

	złr.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach . .	59	45
„ „ „ w srebrze . . .	64	20
Losy pożyczki z roku 1860	107	75
Akcye banku wiedeńskiego (ex dividende)	772	
„ „ kredytowego bez kuponu .	137	50
Londyn 10 funtów szterlingów	129	10
Srebro	115	
Napoleondor	10	32½
Dukat cesarski men.	6	06
100 marek	63	45
Renty w złocie	70	95

Dziennik Urzędowy.

(2184 1—3) **Edykt.**

L. 4417. Celem zaspokojenia pretensyi funduszu religijnego państwa Muszyny od sukcesorów Pinkasa Kornreicha się należącej w kwocie 210 zł. a. w. z pn., odbędzie się w tutejszym sądzie w dniach 25 maja, 28 czerwca i 19 lipca 1877, o godzinie 10 rano egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytacyą domu drewnianego mieszkalnego w Tyliczu pod Nr. 159 leżącego.

Cena szacunkowa wynosi 350 zł., wadyum 35 zł. w. a.

Resztę warunków licytacyi wolno przejrzeć w tutejszej registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Krynica dnia 30 marca 1877.

(2128 1—3) **Edykt.**

L. 726. W dniu 23 maja 1877, dniu 8 czerwca 1877 i dniu 20 czerwca 1877 każdym razem o godzinie 10 rano odbędzie się w c. k. sądzie powiatowym w Krzeszowicach egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytacyę połowy domu pod l. 32 we Woli Filipowskiej położonego, i łąki ciała tabularnego nie stanowiących Jędrzeja Macherzyny własnych.

Wadyum wynosi 6 zł. 60 ct., zaś cena wywołania 66 zł. a. w.

C. k. sąd powiatowy

Krzeszowice dnia 30 marca 1877.

(2217 1—3) **Edykt.**

L. 1392. C. k. sąd powiatowy w Sanoku wiadomem czyni, że celem zaspokojenia wierzytelności Zygmunta Okołowicza w kwocie 20 zł. 50 ct. z pn. odbędzie się w tutejszym sądzie sprzedaż w drodze publicznej licytacyi realności włościańskiej pod lk. 83 w Zahutyniu położonej, w posiadaniu Antoniego Nowaka będącej, w dniu 25 kwietnia 1877, 25 maja i 26 czerwca 1877 zawsze o godzinie 10 rano.

Cena wywołania 41 zł. Wadyum 4 zł.

Warunki licytacyjne w tutejszo-sądowej registraturze przejrzeć można.

Sanok dnia 28 marca 1877.

(2218 1—3) **Edykt.**

L. 47. C. k. sąd powiatowy w Sieniawie ogłasza, że na zaspokojenie pretensyi Gerszona Strassler w kwocie 18 zł. z pn. odbędzie się w dniach 7 czerwca, 5 lipca i 2 sierpnia 1877, każdym razem o 10 rano przymusowa sprzedaż gospodarstwa pod l. 136 w Dobrej położonego małoletnich Anny i Michała Klimków własnego.

Wadyum wynosi 24 zł.

Resztę warunków, tudzież protokoły zastawnego opisu i oszacowania można w registraturze przejrzeć.

Sieniawa 9 kwietnia 1877.

(2216 1—3) **Edykt.**

L. 1391. C. k. sąd powiatowy w Sanoku wiadomem czyni, że celem zaspokojenia wierzytelności Zygmunta Okołowicza w kwocie 20 zł. 5 ct. z pn. odbędzie się w tutejszym sądzie sprzedaż w drodze publicznej licytacyi realności włościańskiej, pod lk. 44 w Zahutyniu położonej, Mikołajem Bal posiadanej, w dniu 25 kwietnia, 25 maja, 26 czerwca 1877, zawsze o godzinie 10 rano.

Cena wywołania 90 zł. Wadyum 9 zł.

Warunki w sądowej registraturze przejrzeć można. Sanok dnia 30 marca 1877.

(2219 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 504. C. k. sąd powiatowy w Wiśniowczyku podaje do publicznej wiadomości, że w sprawie dyrekcyi c. k. uprzyw. zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie przeciw Grzegorzowi Swienkowo zapłacenie sumy 150 zł. w. a. a względnie 118 zł. 25 ct. w. a. z pn. odbędzie się publiczna egzekucyjna sprzedaż realności pod lk. 84/154 w Wiśniowczyku położonej, Grzegorza Swierzka własnej, ciała tabularnego nie stanowiącej, w trzech terminach 4 maja, 6 czerwca i 4 lipca 1877 o 10 godzinie zrana w tutejszym sądzie.

Cena wywołania stanowi kwotę 350 zł. w. a. Zakład wynosi 10% sumy wywołania, tj. 35 zł. w. a.

Bliższe warunki licytacyi można przeglądnąć w tutejszosądowej registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Wiśniowczyk 4 marca 1877.

(2215 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 4636. Podaje się do powszochnej wiadomości, że w tuiejszym c. k. sądzie powiatowym na dniu 23 maja 1877, względnie na dniu 16 lipca 1877, każdym razem o godzinie 10 rano sprzedaną zostanie ryczałtowo w drodze przymusowej publicznej licytacyi realność włościańska w Rawie ruskiej na przedmieściu Szabelnia pod l. 357/90. 11 położona, własna dłużników Iwana i Mikołaja Bakaj, ciała tabularnego nie stanowiąca, celem ściągnienia pretensyi c. k. uprzyw. Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie w kwocie 336 zł. 84 ct. w. a.

Przyjęta wartość tej realności wynosi kwotę 1190 zł. w. a. Zakład wynosi 5% przyjętej wartości.

Niżej ceny 1190 zł. w. a. realność ta sprzedaną nie zostanie.

Resztę warunków licytacyjnych, tudzież protokół zastawniczego opisania może chęć kupienia mający przejrzeć w registraturze tusądowej, a o stanie zaległych podatków przekonać się w c. k. urzędzie podatkowym w Rawie. Rawa 30 marca 1877.

(2214 1—3) **Edykt.**

L. 693. W dniu 28 maja, 12 czerwca i dniu 26 czerwca 1877, każdym razem o godzinie 10 rano odbędzie się w kancelaryi c. k. sądu powiatowego w Krzeszowicach egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytacyę realności włościańskiej pod l. 26 w Zelkowie położonej, Maryanny Górka i małoletnich Maryi i Agaty Wojdyłów własnej, ciała tabularnego nie stanowiącej.

Cenę wywołania stanowi suma 815 zł. Wadyum wynosi 82 zł. gotówką.

Reszta warunków są do przejrzenia w c. k. sądzie powiatowym.

C. k. sąd powiatowy.

Krzeszowice 16 lutego 1877.

(2212 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 4778. C. k. sąd powiatowy w Kopyczyńcach podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że w skutek tusądowej uchwały z dzisiejszego do l. 4778 odbędzie się celem zaspokojenia wierzytelności Agnieszki Łupkowskiej w kwocie 37 zł. w. a. z pn. dnia 24 maja, 14 czerwca i 12 lipca 1877 zawsze o godzinie 11 przedpołudniem w zabudowaniu sądowem publiczna sprzedaż przymusowa realności pod l. 87 w Chłopówce położonej, dłużnika Mikołaja Ruckiego własnej, składającej się z chałupy, stodoły, chlewu i ogrodu z placem w przestrzeni 297☐ sążni, ciała tabularnego nie stanowiącej na 200 zł. w. a. ocenionej.

Bliższe warunki sprzedaży przejrzeć mozna w tusądowej registraturze.

Kopyczyńce 1 grudnia 1876.

(2202) **Erkenntnisse.**

Das k. k. Landes- als Strafgericht in Prag hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft in Folge des Beschlusses vom 7 April 1877, Z. 8961, zu Recht erkannt:

Der Inhalt des Artikels mit der Aufschrift „K volbám do snemu" in der Zeitschrift „Svornost" Nr. 27 vom 4 April 1877 begründet den Thatbestand des im § 300 St. G. und Art. III des Gesetzes vom 17 Dezember 1862 bezeichneten Vergehens gegen die öffentliche Ruhe und Ordnung, und wird daher unter gleichzeitiger Bestätigung der verfügten Beschlagnahme auf Grund der §§ 489 493 St. P. O. das objective Verfahren eingeleitet, die Weiterverbreitung dieser Druckschrift verboten und die Vernichtung der mit Beschlag belegten Exemplare verordnet.

Das k. k. Landes- als Strafgericht in Prag hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft in Folge des Beschlusses vom 8 April 1877, Z. 9054, zu Recht erkannt:

Der Inhalt des Artikels auf der 3 und 4 Seite mit der Aufschrift „Jak táhl rimsky král Josef Minor do boje proti fraukum" in der Zeitschrift „Drak" Nr. 4 vom 6 April 1877 begründet den Thatbestand des in dem § 64 St. G. bezeichneten Vergehens der Beleidigung der Mitglieder des kaiserlichen Hauses und wird daher unter gleichzeitiger Bestätigung der verfügten Beschlagnahme auf Grund der §§ 489 und 493 St. P. O. das objective Verfahren eingeleitet, die Weiterverbreitung dieser Druckschrift verboten und die Vernichtung der mit Beschlag belegten Exemplare verordnet.

(2201) **Erkenntnisse.**

Das k. k. Kreisgericht Cilli als Preßgericht hat nach Anhörung der k. k. Staatsanwaltschaft unterm 7 April 1877 in nichtöffentlicher Sitzung die von der k. k. Bezirkshauptmannschaft Marburg verfügte Beschlagnahme der Nr. 7 der periodischen Zeitschrift „Slovenski ucitelj" vom 5 April 1877 gemäß §§ 488 und 489 St. P. O. zu bestätigen und zugleich zu erkennen befunden: Der Artikel „Izpred porotne sodnije" in der Nr. 7 der genannten Zeitschrift, beginnend mit den Worten „Nove solske postave" und endend mit den Worten „za nekrivega spornan", begründe den Thatbestand des Vergehens gegen die öffentliche Ruhe und Ordnung nach § 300 St. G., es werde daher gemäß § 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen und nach § 37 des Gesetzes vom 17 Dezember 1862, Nr. 8 R. G. Bl. de 1873, die Vernichtung des beanständeten Artikels und der mit Beschlag belegten Exemplare verordnet.

(2163 1—3) **Edikt.**

Z. 1153. Vom Stanislauer k. k. Kreisgerichte wird der, dem Wohnorte nach unbekannte Moses Bauch verständigt, das mit dem Beschluße vom 23 September 1876 Z. 8878, Moses Bauch auf Grund des Erbdekretes nach Mendel Bauch vom 2 Dezember 1861 Z. 5508 als Eigenthümer 1/6 Theiles der dem Mendel Bauch gehörigen Realitätsantheile sub C. Nr. 316 2/4 in Stanislau und im Grunde der Abtretungsurkunde des Moses Bauch vom 15 Jänner 1862 Wolf Stein als Eigenthümer desselben Realitätsantheiles im Aktivstande intabulirt wurde.

Da Moses Bauch uubekannten Wohnortes ist, so wurde ihm ein Kurator in der Person des adv. Dr. Seinfeld mit Substituirung des adv. Dr. Wurzel bestellt und diesem Kurator der oberwähnte Tabularbescheid zugestellt.

Stanislau 17 Februar 1877.

(2213 1—3) **Edykt.**

L. 3814. Celem zaspokojenia należytości Karola Bałka 122 zł. z pn. z większej 250 zł. pochodzącej, odbędzie się w tutejszym sądzie publiczna sprzedaż realności pod l. 58 w Krynicy, Andrzeja Hawrylaka własnej, w dniach 29 maja, 30 czerwca, 1 sierpnia 1877 o 10 rano.

Cena wywołania 150 zł. Wadyum 15 zł.

Akt oszacowania i warunki licytacyjne można w sądzie przejrzeć.

C. k. sąd powiatowy.

Krynica 31 marca 1877.

(2224 1—3) **Edikt.**

Z. 18552. Vom Lemberger k. k. Landes- als Handelsgerichte wird den dem Wohnorte nach unbekannten Wenzel und Maria Teichmann hiemit bekannt gegeben, daß über Ansuchen des Gerson Haber zur Hereinbringung seiner Forderung pr. 300 fl. s. N. G. die exekutive Intabulirung derselben, auf ihrer Realität sub Nr. 321 3/4 mit Beschluß vom 22 Juli 1876 Z. 37691 bewilligt, und dieser Bescheid dem für sie bestellten Kurator adv. Dr. Czescher zugestellt wurde.

Vom k. k. Landes- als Handelsgerichte.

Lemberg am 14 April 1877.

(2207 1—3) **Edykt.**

L. 580. C. k. sąd powiatowy w Brzesku podaje do wiadomości że celem zaspokojenia sumy 500 zł. z pn. od Treitla Weisbarta należącej się odbędzie się w dniach 27 kwietnia 29 maja i 29 czerwca 1877 każdym razem o godzinie 10 przed południem w gmachu sądowym publiczna licytacya realności pod l. k. 102 w Brzesku położonej dłużnika Treitla Weisbarta własnej.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 400 zł.

Wadyum wynosi 40 zł. w. a.

C. k. sąd powiatowy.

Brzesko dnia 8 kwietnia 1877.

L. 14196. (2155 3—3)

Obwieszczenie konkursu.

W celu obsadzenia utworzonych 10 miejsc praktykantów dla służby cłowej w Galicyi z tych pięć z adjutami o 300 zł. rozpisuje się niniejszem konkurs.

Kandydaci mają swe podania w przeciągu czterech tygodni wnieść do c. k. krajowej dyrekcyi skarbu we Lwowie i w tychże udowodnić, iż:

a) 17 rok życia ukończyli,
b) władają językiem niemieckim i krajowemi,
c) ukończyli z dobrym postępem niższe szkoły realne lub gimnazyalne,
d) posiadają dostateczne utrzymanie na czas praktyki urzędowej (rewers zabezpieczający utrzymanie wystawiony od rodziców lub opiekuna),
e) nienaganne zachowanie się, jak nie mniej pobyt i poprzednie zatrudnienie, jeśliby przystąpienie bezpośrednio po ukończonych naukach nie nastąpiło i
f) zupełne uzdolnienie fizyczne.

Dla uzyskania adjutum potrzebny jest egzamin przepisany dla praktykantów urzędowych.

Lwów dnia 10 kwietnia 1877.

(1917 3—3)

Obwieszczenie.

L. 5537. W ces. kr. Dyrekcyi poczt we Lwowie zalegają następujące posyłki niedoręczone z roku 1875:

Kundmachung.

Nr. 5537. Bei der k. k. Post-Direction in Lemberg erliegen unanbringliche Retoursendungen aus dem J. 1875, unter nachstehender Adresse:

Liczba porządk. Post-Nr.	Miejsce nadania Aufgabsort	Imię i nazwisko adresata Vor- und Zuname des Adressaten	Miejsce przeznaczenia Bestimmungs-Ort	Wartość Werth fl.	kr.	Waga Gewicht Kilo	Gram.	Zaległe porto Aushaftendes Porto fl.	kr.	Uwaga Anmerkung
1	Podgórze	Chaim Hauser	Dzikow	20	—	—	8	—	50	—
2	〃	Hirsch Bruner	Neu Sandetz	20	—	—	14	—	52	—
3	〃	Jakob Monderer	Bolesław	20	—	—	10	—	66	—
4	〃	Adalbert Goryl	Frysztak	3	—	—	12	—	20	—
5	〃	Chaim Hauser	Dzikow	28	—	—	10	—	68	—
6	〃	Hirsch Bruner	Neu Sandetz	30	—	—	10	—	75	—
7	Brody miasto	Gemeindeamt	〃	3	8	—	32	2	81	dokumenta
8	〃	Jakubowski	〃	2	—	—	15	—	36	pisma
9	〃	Katz	〃	10	—	—	28½	—	42	paszport
10	〃	Konopac	〃	2	—	—	18½	—	30	dokument
11	〃	Krukowiecka	〃	2	—	—	12	—	50	〃
12	〃	Miczkiewicz	〃	2	—	—	7	—	36	banknoty
13	〃	Pisula	〃	5	—	—	10	—	40	dokument
14	〃	Sierosławski	〃	4	—	—	13	—	46	〃
15	〃	Tageblatt	〃	3	—	—	14	—	35	ruble rossyjskie
16	〃	Rosner	〃	50	—	4	100	4	29	?
17	Radziechow	Tymko Mokytka	Ordow	10	—	—	5	—	26	pisma
18	〃	Hryć Mielnik	Koreczyn	5	—	—	5	—	26	〃
19	Stryj	Stefan Pawolski	Halicz	10	—	—	9	—	36	〃
20	〃	Albertyna Bischof	Lwów	50	—	—	12	—	18	〃
21	〃	Stanisław Janiszewski	Rozdoł	3	6	—	27	—	32	〃
22	Ułaszkowce	Sal. Liebhandler	Slorożynetz	12	—	—	12	—	36	banknoty
23	Gródek obok Lwowa	Krüllische Buchhandlung	Eichstädl	3	65	—	450	—	90	książki
24	Złoczów	Jan Dolny	Lwów	1	—	—	9	—	18	banknot
25	〃	Teodor Tylicki	Szanto	2	—	—	11	—	25	〃
26	〃	Jan Zastawiecki	Podhajce	90	—	—	13	—	18	weksel
27	〃	Adolf Bingetheim	Lwów	10	—	—	8	—	36	pisma
28	〃	Hryńko Hryniewicz	Olesko	5	—	—	11	—	26	〃
29	Łupkow	Józef Finik	Wadowice	5	—	—	7	—	46	〃
30	Schodnica	Ilnicki	Drohobycz	1	—	10	500	1	63	—
31	Skawina	Józef Deras	Kurdwanow	5	—	—	18	—	44	pisma
32	〃	〃	Kobierzyn	5	—	—	103	—	44	〃
33	〃	〃	〃	5	—	—	255	—	44	〃
34	〃	Kalmus	Frydrychowice	2	—	—	18	—	26	〃
35	〃	Rober	Klecza	5	—	—	18	—	26	〃
36	Bolechow	Meschulim Jung	Bednarow	2	18	—	6	—	42	〃
37	Sambor	Bergner	Rudki	5	—	—	10	—	26	〃
38	〃	Haber	Kałusz	5	—	—	5	—	36	〃
39	〃	Litwak	Dolina	3	—	—	8	—	42	〃
40	〃	Marche	Wien	2	—	—	25	—	56	〃
41	〃	Bratkowski	Drohobycz	15	—	—	5	—	39	〃
42	〃	Sternbach	〃	20	—	—	13	—	26	〃
43	〃	Goldenthal	Komarno	5	—	—	5	—	36	〃
44	〃	Schein	Turka	20	—	—	10	—	36	〃
45	〃	Ebel	Drohobycz	5	—	—	5	—	26	〃
46	〃	Luftschein	Skole	50	—	—	10	—	36	〃
47	〃	Popper	Drohobycz	10	—	—	5	—	26	〃
48	〃	Orzechowski	Dukla	2	62	—	4	—	42	〃
49	〃	Scheinolt	Hnida	1	—	1	500	1	52	〃
50	Tarnoruda	Laur Herber	Brünn	3	—	—	600	1	20	los z kuponami
51	Grzymałów	Centrall allg. Versich. Anstalt	Wien	50	—	—	16	—	60	polica
52	Sieniawa	Józef Lipiński	Sambor	2	—	—	14	—	55	pisma
53	Podzamcze	Eduard Nestorowicz	Mosty wielkie	150	—	—	100	—	52	los
54	〃	Michał Kibicz	Łużan	100	—	—	100	—	62	〃
55	〃	S. G. Fischel	Wien	25	—	—	125	—	59	papiery wartościowe
56	Podzamcze	Antoni Sieparski	Barańcze	45	—	—	215	—	62	papiery wartościowe
57	〃	Jan Jankowski	Wien	4	—	8	520	7	18	likiery
58	Rzeszów	Lisowski	Głogow	5	—	—	30	—	68	pisma
59	〃	Kleinberg	Przemyśl	10	—	1	550	—	36	różności
60	Drohobycz	Philippsborn	London	5	—	—	600	1	55	—
61	〃	Piringer	Gratz	3	—	—	565	1	4	—
62	〃	Kinmann	Warschau	1	—	1	4	—	86	—
63	〃	Radütniks Depot	Wien	3	—	—	800	—	88	—
64	Biała	Maria Roihner	〃	5	—	—	10	—	20	banknoty
65	〃	Grzebowski	Bestwin	10	—	—	116	—	32	pisma
66	Brzeżany	Franciszek Dąbczewski	Lipica dolna	1	—	—	120	—	32	—
67	Miejsce	Dawid Mezinger	Krakau	50	—	—	15	—	45	—
68	Ułaszkowce	Franz Riedel	Neudorf	10	—	—	—	—	—	—
69	Przemyśl	Administrat. der öst. Zeitschrift	Wien	4	—	—	—	—	—	—
70	Zaleszczyki	Gitel Schapara	Kołomyja	7	—	—	—	—	—	—
71	Dembica	Albrecht Mendel	Słotwina	2	—	—	—	—	—	—
72	Lemberg	—	—	100	—	—	—	—	—	—
73	Bojanow	Rückmeldungsschein	Krakau	1	10	—	—	—	—	—
74	Krakau	Sebastian Tylczyk	Bochnia	3	—	—	—	—	—	—
75	Krakau	Grzegorz Madéj	Radłow	1	—	—	—	—	—	—
76	Lemberg	Nationalbank	Prag	—	68	—	—	—	—	—
77	Lemberg	Johann Wilke	Olmütz	2	—	—	—	—	—	—
78	Lemberg fil.	Kanitz & Comp.	Pest	5	—	—	—	—	—	—
79	Błazowa	Szulim Kauer	Skałat	5	—	—	—	—	—	—
80	Krakau	Tomasz Piątkowski	Lwów	12	—	—	—	—	—	—
81	Lemberg	Administr. de la Corresp. Slave	Prag	8	83	—	—	—	—	—
82	Tarnopol	Feibisch Tatelbaum	Przemyśl	10	—	—	—	—	—	—
83	〃	Isak Braustein	Chmielówka	2	50	—	—	—	—	—
84	〃	Leib Smerth	Brody	1	—	—	—	—	—	—
85	〃	Leitner	Wien	4	50	—	—	—	—	—
86	〃	Pofil Charasch	Brody	5	—	—	—	—	—	—
87	Ulanow	Jakob Wacht	Krakau	10	—	—	—	—	—	—
88	Saybusch	Salamon Kurz	Chrzanow	2	—	—	—	—	—	—
89	Sambor	Jasio Majer	Lutowiska	1	51	—	—	—	—	—
90	Stryj	Marmorosz	Kołomyja	3	—	—	—	—	—	—
91	Ustrzyki	Jaśko Podgorski	Bircza	4	—	—	—	—	—	—
92	Krakau	Ostrowski	Bochnia	1	—	—	—	—	—	—
93	Tarnow	Franciszek Ręczka	Rzeszów	—	5	—	—	—	—	—
94	Biała	Józef Kątny	Kraków	—	50	—	—	—	—	—
95	Tarnow	Karolina Hach	Huty	5	—	—	—	—	—	—
96	〃	Moses Kestel	Lwów	10	—	—	—	—	—	—
97	Rawa ruska	Chana Ram	Sanok	5	—	—	—	—	—	—

Liczba porządk. Post=Nr.	Miejsce nadania Aufgabsort	Imię i nazwisko adresata Vor= und Zuname des Adressaten	Miejsce przeznaczenia Bestimmungs=Ort	Wartość Werth fl	kr.	Waga Gewicht Kilo	Gram.	Zaległe porto Aushaftendes Porto fl.	kr.	Uwaga Anmerkung
98	Neusandetz	Emanuel Zaka	Karlsburg	5	—	—	—	—	—	—
99	Krakau Bahn	Ruziczka	Mähr. Ostrau	1	6	—	—	—	—	—
100	Krakau	Jan Pota	Bochnia	5	—	—	—	—	—	—
101	Rzeszow	Piotr Kusiak	Kraków	—	50	—	—	—	—	—
102	Przemyśl	Osias Maier	Bircza	1	50	—	—	—	—	—
103	Krakau	Rückmeldungsschein	Bochnia	4	—	—	—	—	—	—
104	Zborow	Jakob Hanch	Białykamień	2	—	—	15	—	13	—
105	„	Teodor Wowk	Lemberg	2	—	—	20	—	—	—
106	Brzeżany	Boruch H. Ast	Zborow	5	—	—	12	—	18	—
107	Zborow	Naftali Raub	Kraków	4	—	—	22	—	—	—
108	„	Gabriel Romanow	Santow	3	—	—	11	—	20	—
109	„	Johan Drewnicki	Stryj	3	79	—	10	—	18	—
110	„	Leib Charap	Załośce	15	—	—	22	—	—	—
111	„	Hipolit Frankowski	Horostków	8	—	—	16	—	—	—
112	„	Nik. Merunowicz	Dunajów	5	66	—	19	—	—	—
113	„	Hersch Rawicz	Kozowa	12	25	—	12	—	13	—
114	Lwów dworzec	P. Berezowski	Barszczowice	—	—	—	670	—	68	książki
115	„	Rawicz & Comp.	Elzbietówka	—	—	—	670	—	72	„
116	„	Zakrzewski	Orłówka	—	—	—	690	—	75	„
117	„	Lipp	Odessa	—	—	—	670	1	19	„
118	„	Zuckerfabrik	Persinkówka	—	—	—	680	—	94	„
119	„	Pisarew	Pisarówka	—	—	—	700	—	94	„
120	„	Tereszynko	Telkmo	—	—	—	670	—	94	„
121	„	Neplujow	Zukla	—	—	—	670	—	91	„
122	„	Romanowa	Perwin	—	—	—	700	—	74	„
123	Lwów dworzec	Zuckerfabrik	Dunajskoje	—	—	—	800	—	74	„
124	„	Organowicz	Ramysk	—	—	—	680	1	13	„
125	„	Zuckerfabrik	Prylyjcie	—	—	—	680	—	94	„
126	„	Krassowski Erben	Rajgrod	—	—	—	700	—	74	„
127	„	Tereszeńko	Mikołajów	—	—	—	655	—	94	„
128	„	Zuckerfabrik	Kapitanówka	—	—	—	670	—	81	„
129	„	Decksbach	Tula	—	—	—	700	1	13	„
130	„	Samarin	Wiedenskop	—	—	—	700	1	13	„
131	„	Zuckerfabrik	Sunda	—	—	—	700	—	74	„
132	„	„	Dzoryz	—	—	—	670	—	18	„
133	„	Skarzeński	Szajik	—	—	—	650	1	13	„
134	„	Dubieński	Posady	—	—	—	680	—	88	„
135	„	Niepłujow	Swierz	5	—	—	690	—	75	„
136	„	Zuckerfabrik	Szóstakówka	—	—	—	680	—	75	„
137	„	Jankowski	Jabłonow	—	—	—	700	—	74	„
138	„	Kudziermer	Woltzki	—	—	—	670	—	74	„
139	„	Weinstein	Staroje	—	—	—	700	—	87	„
140	„	Günsberg	Woronica	—	—	—	700	1	13	„
141	„	Bielowski	Nastokoje	—	—	—	670	—	74	„
142	„	Dzurko	Olczadajew	—	—	—	700	—	74	„
143	„	Premenicow	Puston	—	—	—	700	1	—	„
144	„	Gdiszin	Lugon	—	—	—	700	1	—	„
145	„	Mikulin	Chmielińce	—	—	—	700	1	—	„
146	„	Kaczanowskis Erben	Nowoboriasableki	—	—	—	700	—	74	„
147	„	Gaier	Kordyłówka	—	—	—	700	—	88	„
148	„	Kuzmiński	Zgarka	—	—	—	700	—	81	„
149	„	Zuckerfabrik	Romanówka	—	—	—	700	—	74	„
150	„	Listerman	Steblow	—	—	—	700	—	74	„
151	„	Zuckerfabrik	Czeresienki	—	—	—	700	—	74	„
152	„	Berdin	Rodziestmanok	—	—	—	700	1	—	„
153	„	Zuckerfabrik	Grosówka	—	—	—	700	—	74	„
154	„	Piszczurin	Trodówka	—	—	—	700	1	26	„
155	„	Trepow	Martynówka	—	—	—	700	—	87	„
156	Lwów dworzec	Zuckerfabrik	Krasnosiołka	—	—	—	700	—	74	„
157	„	Berdin	Miełowoje	—	—	—	700	—	94	„
158	„	Nasonkow	Dniestrzywskoje	—	—	—	700	—	94	„
159	„	Olchowska	Czortków	—	—	—	700	—	95	„
160	„	Zuckerfabrik	Trościaniec	—	—	—	700	—	87	—
161	„	Poy	Romanowa	—	—	—	700	—	94	—
162	„	Michał Korosdele	Szczawnica	5	—	—	25	—	40	banknot
163	„	Gustaw Hanke	Pest	5	2	25	16	8	74	spirytus
164	Jarosław	Illukiewicz	Bircza	3	—	2	28	—	42	—
165	„	Ziembicki	Kijow	1	60	—	69	1	94	—
166	„	Baschel	Łancut	3	—	—	69	—	36	—
167	„	Tichy	Cieszanów	10	—	—	42	—	32	—
168	„	Woller	Rudnik	11	86	—	9	—	45	—
169	„	Woroniecki	Lwów	100	—	—	18	—	57	—
170	„	Hoszowski	Kańczuga	13	75	—	8	—	32	—
171	„	Anlauf	Pruchnik	1	50	—	20	—	32	—
172	„	Tyszkowska	Mikulińce	1	10	—	13	—	46	—
173	„	Jołkowski	Dembica	1	—	—	57	—	18	—
174	„	Eliasiewicz	Husiatyn	1	—	—	20	—	40	—
175	„	Osada	Pruchnik	1	20	—	200	—	32	—
176	„	Mann	Wien	2	—	—	200	—	70	—
177	„	Bełz	Lubaczów	6	—	8	700	—	66	—
178	Tarnów	Abraham	Rymanów	20	—	—	41	—	42	pisma
179	„	Grabowski	Dembica	2	—	—	69	—	42	„
180	„	Szczygieł	„	20	—	—	14	—	45	„
181	„	Gałecka	Brzozdowce	5	—	—	6	—	40	„
182	„	Wehber	Bochnia	50	—	—	500	—	44	„
183	„	Iharszas	Krakau	52	50	—	24	—	58	„
184	„	Ichtona	Zassow	50	—	—	15	—	32	„
185	„	Neufeld	Grybow	50	—	—	15	—	51	„
186	„	Felber	Dąbrowa	25	—	—	15	—	32	„
187	„	Kominkowski	Tuchow	30	—	—	15	—	32	„
188	„	Weber	Gorlice	50	—	—	15	—	42	„
189	„	Silber	Zassow	30	—	—	15	—	51	„
190	„	Wiktor	Radłów	50	—	—	12	—	38	„
191	Tarnów	Silber	Tuchow	60	—	—	16	—	38	„
192	„	Bergglas	Ryglice	10	—	—	77	—	32	„
193	„	Siwniker	Ciężkowice	20	—	—	18	—	32	„
194	„	Frischmann	Pilzno	30	—	—	10	—	35	„
195	„	Halberstamm	Zassow	25	—	—	10	—	35	„
196	„	Schribla	Dąbrowa	50	—	—	10	—	35	„
197	„	Kozarska	Lichwin	5	—	—	7	—	26	„
198	„	Weihs	Radłów	25	—	—	72	—	38	„
199	„	Weg	Ryglice	40	—	—	30	—	37	„
200	„	Wasserman	Tuchow	20	—	—	13	—	35	„
201	„	Silber	Ryglice	30	—	—	12	—	51	„
202	„	Lorenzo	Waszkowitz	8	—	—	14	—	20	banknoty
203	„	Fenichel	Dembica	20	—	—	27	—	48	pisma
204	„	Ichtena	Zassow	28	—	—	17	—	44	„

Liczba porządk. Post-Nr.	Miejsce nadania Aufgabsort	Imię i nazwisko adresata Vor- und Zuname des Adressaten	Miejsce przeznaczenia Bestimmungs-Ort	Wartość Werth fl.	kr.	Waga Gewicht Kilo	Gram.	Zaległe porto Aushaftendes Porto fl.	kr.	Uwaga Anmerkung
205	Tarnow	Kominkowski	Tuchow	20	—	—	10	—	35	"
206	"	Kapustka	Czarna	8	—	—	24	—	32	"
207	"	Blauer	Okocim	3	—	—	7	—	26	"
208	"	Grünberg	Radomyśl	20	—	—	28	—	42	"
209	"	Brand	Dąbrowa	15	—	—	18	—	35	"
210	"	Lind	Mielec	5	—	—	15	—	36	"
211	"	Felber	Rzeszow	15	—	—	16	—	42	"
212	"	Weiss	Radomyśl	10	—	—	17	—	42	"
213	"	Fischbein	Rzeszów	8	—	—	13	—	55	"
214	"	Weiss	Gorlice	8	—	—	11	—	42	"
215	"	Karparty	Mielec	10	—	—	12	—	36	"
216	"	Eichenholz	Gorlice	12	—	—	12	—	42	dokumenty
217	"	Bacia	Witkowitz	5	—	—	7	—	40	"
218	"	Haks	Dembica	50	—	—	15	—	42	pisma
219	"	Dejczakowski	Lwów	5	—	—	32	—	40	"
220	"	Koziarska	Lichwin	5	—	—	6	—	26	"
221	"	Mazurkiewicz	Tuchow	5	—	—	22	—	32	"
222	"	Jelonek	Rzeszów	5	—	—	6	—	36	"
223	"	Hostiller	Neusandez	300	—	—	15	—	50	"
224	"	Hoffmann	Drohobycz	218	60	—	400	1	48	"
225	"	Horowitz	Mielec	300	—	—	19	1	64	weksel
226	"	Rybarski	Tuchow	35	—	—	19	—	50	pisma
227	"	Mroczkowski	Bobrowniki	44	67	—	19	—	53	"
228	"	Dembowska	Pilzno	6	—	1	—	—	45	druki
229	"	Bieleski	Dąbrowa	5	—	3	—	—	13	cukier
230	"	Kortz	Stryj	37	53	3	500	2	—	warkocz
231	"	Schniagel	Gorlice	4	16	—	312	—	42	druki
232	"	Wolf	Prag	2	—	—	38	—	56	szkło
233	"	Panger	Rzeszów	—	80	—	50	—	36	papiery
234	"	Klinger	Czechów	20	50	1	50	—	38	przędza
235	"	Gutenfreund	Dembica	16	—	—	340	—	45	etykiety
236	"	Kaiser	Wien	8	—	—	650	—	38	kwiaty
237	"	Klihsstein	Krosno	30	—	2	800	—	75	futro
238	"	Seiler	Dukla	30	—	—	550	—	36	farby
239	"	Ruht	Jaroslau	5	60	—	171	—	42	bilety
240	"	Boguszewski	Mielec	3	—	—	300	—	42	druki
241	"	Michalski	Warschau	1	—	—	200	—	—	opłatki
242	"	Gorecki	Kielce	3	—	—	100	—	—	"
243	Mościska	Jozef Nowak	Przemyśl	5	—	—	14	—	26	efekty
244	"	Jozef Markiewicz	Falejówka	3	—	—	64	—	42	"
245	"	Chudko	Zarszyn	—	—	—	90	—	42	"
246	"	Jan Gerard	Brzozów	2	—	—	90	—	42	"
247	"	Loho	Drohobycz	2	—	—	62	—	42	"
248	"	Joz. Czerlunczakiewicz	Kraków	5	—	—	90	—	46	"
249	"	Kornel Freund	Jaworów	2	—	—	90	—	32	"
250	"	Chmura	Rzeszów	2	—	—	90	—	42	"
251	"	Jozef Nowakowski	Podbuż	4	—	—	90	—	42	"
252	"	Wojciech Kogut	Brzozów	1	—	—	60	—	42	"
253	Dolina	A. Filipsborn	London	1	—	—	200	2	3	"
254	Stanislau	Sochacki	Gaja	1	55	—	11	—	18	papiery
255	"	Rumla	Gorlice	10	—	—	180	—	63	"
256	"	Merbauen	Kołomyja	10	—	—	300	—	26	"
257	"	Eisenstein	Śniatyn	10	—	—	360	—	36	"
258	"	"	"	10	—	—	330	—	36	"
259	Stanisławów	Kotowicz	Potok czarny	10	—	—	310	—	26	"
260	"	Krauthammer	Nadworna	10	—	—	20	—	32	"
261	"	Fabry	Pest	10	—	—	26	—	86	"
262	"	Oktawiec	Nadworna	513	—	—	45	—	53	"
263	"	Czaksche Buchhandl.	Wien	15	—	6	—	5	50	książki
264	"	Reiss	Pest	3	—	—	900	—	76	różności
265	"	Ciepanowski	Wien	10	—	—	6	—	86	"
266	"	Olszewski	Halicz	1	—	—	90	—	32	"
267	"	Romański	Dolina	1	—	—	300	—	42	"
268	Brody dworzec	Efrosin Schayer	Budapest	2	—	5	500	4	6	próbki mąki
269	"	Moses Hornstein	Franzensbad	25	—	11	500	5	96	wiktuały
270	"	Abr. Benjaminsohn	Kiew	2	—	—	750	—	72	książki
271	"	Ludw. Owczarska	Werba	2	—	—	225	—	62	różności
272	Kałusz	Szczepanowski	Lwów	10	—	—	12	—	72	pisma
273	"	Hersch Wolf	Drohobycz	10	24	1	—	—	36	różności
274	"	Scharf	"	—	80	—	500	—	36	"
275	Przemyślany	Jaszczewski	Krystynopol	4	—	—	18	—	42	"
276	"	Wolski Karol	Złoczów	1	—	—	8	—	13	banknot
277	Bochnia	Stenczylski	Kraków	1	25	—	28	—	18	"
278	"	Bolesław Beliński	Ropczyce	15	9	—	—	—	48	obligacya
279	Mielec	Katarzyna Seidlich	Lwów	1	50	1	—	1	69	efekty
280	Przemyśl	Mozes Kessler	"	5	—	—	2	—	67	papiery
281	"	Ludwig Grainer	Sawczyna (Bircza)	3	20	—	25	—	32	efekty
282	"	Stanisław Gancarz	Wacławiec (Radomyśl)	8	—	—	25	—	42	"
283	"	Jan Galiński	Opara (Medenice)	20	—	—	22	—	42	"
284	"	Jozef Ostoja Rogorz	Lwów	5	—	—	41	—	48	"
285	"	Jozef Podłuski	Hurko (Szechynie)	4	—	—	24	—	32	"
286	"	Michał Rawicz Galiński	Kolbuszow	25	—	—	40	—	45	"
287	"	Jozef Galiński	Smorze	20	—	—	44	—	42	"
288	"	Feiwel Jolles	Lisko	20	—	—	94	—	36	"
289	"	"	Lisko	10	—	—	45	—	36	"
290	"	Jaworski	Malawa (Bircza)	5	6	—	22	—	32	"
291	"	Kozłowski	Lipie (Bircza)	5	6	—	40	—	32	"
292	"	Schmidt	Zahatyn	5	6	—	22	—	32	"
293	"	Burkert	Wiedeń	10	—	—	8	—	25	banknot
294	"	K. Tarnawska	Hołubotow (Stryj)	6	86	—	32	—	42	efekty
295	"	Stan. Romer	Biedziatka	6	76	—	29	—	42	"
296	"	Leontyna Starzyńska	Bienkowice	8	6	—	56	—	42	"
297	"	Hortensya Jakubowicz	Kurzawy	6	86	—	35	—	42	"
298	"	Klobassa	Zręcin (Krosno)	5	6	—	42	—	42	"
299	"	Feliks Stojałowski	Jedlicze (Krosno)	5	6	—	27	—	42	"
300	"	Durski	Dombrowa	6	76	—	28	—	42	"
301	"	Ladislaus Urbański	Kombornia	5	6	—	22	—	42	"
302	"	Ignatz Strzałkowski	Albigowa	5	6	—	27	—	42	"
303	"	Wilczyński	Nowesioło	8	6	—	37	—	42	"
304	"	Georg Zadurowicz	Bile (Sadogóra)	5	6	—	27	—	46	"
305	"	Eduard Teply	Kraków	5	80	—	57	—	74	"
306	"	Józef Machowski	Szczerzec	100	—	—	16	—	86	pisma
307	"	Emil Czyrniański	Jezierna	6	—	6	25	—	68	różności
308	"	Gottfried Kanstein	Praga	6	—	1	—	—	76	"
309	"	Michał Rech	Wiedeń	3	50	4	500	3	40	"
310	"	J. Bitterlich	Görlitz	—	—	—	570	—	40	próbki mąki
311	"	R. Stampe	Magdeburg	—	—	—	359	—	35	"

Liczba porządk. Post-Nr.	Miejsce nadania Aufgabsort	Imię i nazwisko adresata Vor- und Zuname des Adressaten	Miejsce przeznaczenia Bestimmungs-Ort	Wartość Werth fl.	kr.	Waga Gewicht Kilo	Gram.	Zaległe porto Aushaftendes Porto fl.	kr.	Uwaga Anmerkung
312	Przemyśl	Czop	Dobromil	5	—	—	500	—	13	książka
313	"	Herz Grossman	Habelschwert	—	10	—	100	—	75	wzory
314	"	E. Mendrechowicz	Lwów	4	2	2	800	—	60	druki
315	Nowy Sącz	Michał Mochnacki	Muszyna	5	50	—	98	—	32	—
316	"	Penczak i Gross	Gorlice	—	66	—	210	—	38	—
317	"	Jędrzej Sznup	Chochołów	17	—	—	15	—	48	—
318	"	Jan Dudrowicz	Dąbrowa	15	—	—	225	—	45	pisma
319	"	August Przylipski	Lubycza	5	—	—	32	—	31	"
320	Tarnopol	Welt-Bazar	Wien	4	80	2	—	2	18	"
321	"	Lotocki	Mikulińce	12	50	—	750	—	32	różności
322	"	Zachariasiewicz	Przemyślany	15	—	2	—	—	18	buty
323	"	Borchowicz	Odessa	4	—	4	—	—	27	różności
324	"	Uffer	Kołomyja	2	—	—	900	—	36	ocet
325	"	Rappaport	Graz	5	—	3	500	3	46	różności
326	"	Szpitzer	Weipert	25	—	1	667	2	12	"
327	"	Szkoła	Grzymałów	26	—	—	55	—	42	"
328	Tarnopol	Grzesko	Gródek	1	—	—	15	—	20	książka
329	"	Hahn	Gołogury	24847	—	—	118	9	36	banknot
330	"	Wolloch	Mikulińce	10	—	—	12	—	26	weksel
331	"	"	"	10	—	—	22	—	26	pisma
332	Kołomyja	Dobrowolski	Tyśmienica	33	—	—	210	—	47	"
333	"	Morawski	Otynia	89	—	—	240	—	72	"
334	"	Braxmajer	Uscie biskupic	10	—	—	120	—	42	"
335	"	Sehächter	Uscieczko	200	—	—	300	—	86	"
336	"	Topfen	Linz	—	—	—	—	1	8	—
337	"	Bonig-Söhne	Prag	2	—	2	167	2	60	—
338	"	Walter	Nadworna	15	—	—	349	—	45	—
339	"	Seszeny	Koemowylt	6	—	2	10	—	72	—
340	"	Mendel Lowy	Wien	6	—	2	—	1	88	—
341	"	Zakowski	Ollmütz	30	—	—	208	—	76	—
342	"	Kimerling	Monasterzyska	—	50	—	250	—	42	—
343	"	Rosner	Bergschau	2	50	—	375	—	76	—
344	"	Łocyszyn	Podhajce	3	—	—	333	—	18	—
345	"	Ojczyzna	Lwów	2	50	4	—	1	30	—
346	"	"	"	—	—	5	250	1	74	—
347	"	Knaust	Wien	2	—	—	167	—	86	—
348	"	Porechujmak	Sniatyn	85	—	—	333	—	32	—
349	"	"	"	2	—	—	333	—	32	—
350	Limanowa	Rothschild & Comp.	Wien	8	—	—	—	—	20	—
351	Ranižow	Zuckerfabrik	Wołoskie Weherenice	5	—	17	—	—	91	papiery
352	Podwołoczyska	Izac Fust	Cherson	2	80	—	640	—	49	"
353	"	J. Strumiłło	Brüssel	45	—	—	390	—	35	"
354	Rozwadów	Piotrowski	Warszawa	5	—	—	—	—	91	"
355	Wieliczka	Chane Mechlowicz	Tarnów	2	—	—	6	—	42	"
356	"	Lucyan Lipiński	Nowy Sącz	—	—	—	40	—	36	"
357	Winniki	Nison Blustein	Przemyślany	2	—	—	170	—	13	"
358	Szczerzec	Czerkawski & Rott	Wiedeń	18	—	—	—	—	76	"
359	Krakowiec	Jan Loskowitos	Chyrow	—	30	—	13	—	13	"
360	Kraków miasto	Zatorski	Podpieczary (Tyśmienica)	5	—	—	624	—	82	—
361	"	Smegon	Wisła (Teschen)	5	—	—	600	—	42	—
362	"	Jelinek	Tarnów	3	—	—	624	—	42	—
363	"	Gumiwawrz	Wien	20	—	1	340	—	90	—
364	"	Sucham	Brünn	25	—	—	550	—	66	—
365	"	Stumpf	Reichenberg	4	—	—	340	—	66	—
366	"	Pasch	Kraków	5	—	—	155	—	—	—
367	"	Pebudkiewicz	Wieliczka	2	—	—	217	—	13	—
368	"	Kratke	Bochnia	6	—	—	270	—	42	—
369	"	Trembaczewski	Jasło	3	—	—	365	—	18	—
370	"	Rix	Wien	2	—	—	180	—	60	—
371	"	Sawicki	Tarnów	2	—	2	750	—	21	—
372	"	Glazer	Dukla	1	—	—	36	—	56	—
373	"	Spitzer	Wapiert	4	—	1	780	1	54	—
374	"	Firganek	St. Sysz	17	—	18	750	2	46	—
375	"	Chaberska	Łaborz	2	—	4	350	—	43	—
376	"	Weiss	Prag	1	—	1	80	1	8	—
377	"	Krippel	Wien	28	—	6	—	3	39	—
378	"	Dierr	Wien	260	—	10	250	3	3	—
379	"	Torczyński	Leżajsk	5	—	—	750	—	25	—
380	"	Herwarto	Bartfeld	2	50	10	—	2	46	—
381	"	Nalepa	Warschau	3	—	—	310	—	73	—
382	"	Littmann	Bochnia	1	40	—	12	—	18	—
383	"	Krępiński	"	1	—	—	12	—	18	—
384	"	Brener	Teschen	15	—	—	24	—	42	—
385	"	Praczyńska	Lwów	5	—	—	31	—	20	—
386	"	Hefter	Tarnopol	15	—	—	220	—	76	—
387	"	Holländer	Stryj	25	—	—	31	—	69	—
388	"	"	"	30	—	—	310	—	55	—
389	"	Wodzicki	Nowy Sącz	80	—	—	340	—	18	—
390	"	Kowalkowski	Czarny Dunajec	40	—	—	25	—	18	—
391	Kraków miasto	Olbrachtowicz	Gorlice	21	—	—	15	—	18	—
392	"	Kozinoga	Trzebinia	9	50	—	220	—	26	—
393	"	Czernecka	Skała	2	—	—	12	—	25	—
394	"	Licht	Rzeszów	5	—	—	29	—	40	—
395	"	Rydakowski	Wien	2	—	—	9	—	20	—
396	"	Kołodziej	Brzozowce (Ropczyce)	5	—	—	107	—	36	—
397	"	Assekuranz Agentur	Wien	2	75	—	37	—	20	—
398	"	Marankowski	Lemberg	—	84	—	37	—	40	—
399	"	Lewandowski	Wongrowitz	1	70	—	170	—	70	—
400	"	Pener	Etsolte	6	—	2	917	2	45	—
401	"	Aleksander	Ragusa	3	6	—	180	1	—	—
402	"	Kabisz	Kinsberg	6	—	—	950	—	30	—
403	"	Krasicka	Szkalmierz	1	50	—	153	—	57	—
404	Lwów miasto	Jakob Kober	Janów	5	—	—	77	—	32	bilet
405	"	Cuker	Brzesko	2	—	—	190	—	77	różności
406	"	Józef Zaleski	Heinrichsgrund	7	—	—	570	8	42	skrzynia
407	"	August Rosenzweig	Wien	2	—	—	60	2	4	druki
408	"	Sukiewicz	Radymno	2	—	—	60	—	56	obraz
409	"	Chwalb	Strzyżow	6	—	—	34	—	42	?
410	"	Urząd gminny	Grzymałów	6	—	—	103	—	42	?
411	"	Roller	Przemyśl	5	—	4	20	—	56	obraz
412	"	Orsolic	Winkowce	3	10	—	31	—	69	list
413	"	Ardau	Drohobycz	2	—	—	60	—	42	obraz
414	"	Korytko	Drohobycz	2	—	—	64	—	42	"
415	"	Löwenbach	Wien	3	—	4	20	2	10	"
416	"	Koczerkiewicz	Krakowiec	2	—	—	124	—	42	"
417	"	Osmiłowski	Brody	2	—	—	124	—	24	"
418	"	Polański	Bełz	2	—	—	124	—	42	"

Liczba porządk. / Post-Nr.	Miejsce nadania / Aufgabsort	Imię i nazwisko adresata / Vor- und Zuname des Adressaten	Miejsce przeznaczenia / Bestimmungs-Ort	Wartość / Werth fl.	kr.	Waga / Gewicht Kilo	Gram.	Zaległe porto / Aushaftendes Porto fl.	kr.	Uwaga / Anmerkung
419	Lwów miasto	Wierzbicki	Radymno	2	—	—	124	—	42	obraz
420	„	Zubrzycki	„	2	—	—	124	—	42	„
421	„	Kormes	Mościska	2	—	—	124	—	42	„
422	„	Szopa	Krakowiec	2	—	—	124	—	42	„
423	„	Hajdukiewicz	Radymno	2	—	—	164	—	42	„
424	„	J. Hawryszo	„	2	—	—	155	—	42	„
425	„	Raynarowicz	Przemyśl	2	—	—	124	—	42	„
426	„	E. Hornicki	„	2	—	—	124	—	42	„
427	„	Gregor Justyński	Kotzmann	1	—	2	15	—	70	„
428	„	J. Podłuski	Szechynie	2	—	—	279	—	42	szkła
429	„	Celestyn Weigel	Kołomyja	1	20	1	5	—	74	obraz
430	„	E. Męciński	Żurawica	2	—	—	124	—	42	różności
431	„	J. Aleksiewicz	Krakowiec	2	—	—	124	—	42	obraz
432	„	Była	Przemyśl	2	—	—	155	—	42	„
433	„	Józef Jagnica	Constantinopol	5	—	2	6	2	50	„
434	„	Bischof	Zaleszczyki	4	40	—	222	—	56	książka
435	„	Panosch	Czerepkoutz	1	—	1	15	—	56	„
436	„	Żegnilowski	Krosno	2	—	—	124	—	46	gazety
437	„	Węgrzynowicz	Ustrzyki	2	—	—	124	—	42	obraz
438	„	Szczawiński	Przemyśl	2	—	—	124	—	46	„
439	„	Tymiński	Lisko	2	—	—	124	—	42	„
440	„	Łysiok	Mosty wielkie	1	10	—	124	—	42	„
441	„	J. Szczawiński	Krynica	2	—	—	124	—	46	„
442	„	A. Czyrniański	Grybów	2	—	—	124	—	42	„
443	„	Zubek	Ustrzyki	2	—	—	124	—	42	„
444	„	A. Klimko	Krynica	2	—	—	124	—	46	„
445	„	W. Kozakiewicz	Lisko	2	10	—	124	—	42	„
446	„	Michał Fortuna	Olpiny	5	—	—	71	—	40	„
447	„	Wilh. Krzyżanowski	Żółkiew	4	6	—	102	—	32	fotografie
448	„	M. Kiszakiewicz	Przeworsk	2	—	—	124	—	42	obraz
449	„	J. Szajdzicki	Krystynopol	1	10	—	124	—	42	„
450	„	A. Ryniawiec	Szczawnica	2	—	—	124	—	46	„
451	„	J. Kossuk	Lisko	2	—	—	124	—	42	„
452	„	N. Sabatowicz	Dobromil	2	—	—	124	—	42	„
453	„	N. Czyczytowicz	Przeworsk	2	—	—	124	—	42	„
454	„	D. Paryłowicz	Neusandez	2	—	—	124	—	46	„
455	„	Jamiński	Lisko	2	—	—	124	—	55	„
456	„	Pelechowicz	Bełz	2	—	—	124	—	42	„
457	„	Constant Dziedzik	Bolechów	10	—	—	218	—	42	„
458	„	Alex. Pietruszkiewicz	Przemyśl	10	—	—	320	—	42	obraz
459	„	Leinwand	Lisko	1	50	—	26	—	42	„
460	„	Spenadel	Bielitz	—	56	—	20	—	56	fotografie
461	„	Rastawiecki	Bircza	2	—	—	124	—	42	obraz
462	„	J. Durkot	Krynica	2	—	—	124	—	69	„
463	„	L. Miejski	Krosno	1	10	—	124	—	46	„
464	„	Leon Tanasiewicz	Szczerzec	2	—	—	280	—	—	guziki
465	„	Tadeusz Nataszyński	Stryj	60	—	12	500	1	88	uprzęż
466	„	Konstantynowicz	Snietnica	2	—	—	124	—	59	„
467	„	J. Sawczyn	Strzyżow	2	—	—	124	—	46	obraz
468	„	Titus Durkot	Muszyna	2	—	—	124	—	64	„
469	„	J. Chytak	Krynica	1	10	—	124	—	46	„
470	„	Morska	Wielopole Skrzyńskie	8	6	—	55	—	46	fotografie
471	„	J. Panczar	Grybów	2	—	—	124	—	59	obraz
472	„	Chyrzewski	Dresden	—	96	—	620	1	9	gazeta
473	„	Mich. Dzisiak	Kopeczyńce	3	50	—	700	—	42	książka
474	„	M. Chylak	Matastow	2	—	—	124	1	4	obraz
475	„	Garapicki	Zborów	—	30	—	18	—	42	różności
476	„	Ant. Kossowski	Trembowla	50	—	—	14	—	42	gazeta
477	„	Leon Elster	Radymno	—	76	—	500	—	42	różności
478	„	Hirsch Eisner	Borszczów	—	80	—	100	—	56	„
479	„	Salzman	Kraków	1	20	—	750	—	96	„
480	„	Maria Münich	Tarnów	1	20	—	40	—	40	—
481	„	Ant. Chojnacki	Kałusz	2	—	—	80	—	42	nóż
482	„	Wurstmann	Kossów	2	—	—	322	—	56	książka
483	„	Nikolaus Choma	Sinoutz	3	—	—	703	—	94	?
484	„	„	„	5	—	3	—	—	94	?
485	„	Burłowski	Radautz	—	68	—	500	—	31	?
486	„	Jendel	Ulanów	—	—	—	590	—	28	?
487	„	Slaski	Kałusz	2	—	1	700	—	42	?
488	„	Bafael Kohn	Brünn	2	—	2	700	2	4	próbki wełny
489	„	Sofia Zaleska	Hussiatyn	8	36	19	160	6	—	kwiaty
490	„	Sewelim	Stryj	96	—	—	60	—	42	?
491	„	Szymkiewicz	Karlsbad	1	70	—	280	1	10	książka
492	„	S. Terlecki	Stanislau	60	—	—	310	—	42	różności
493	„	Anton Klein	Tarnów	3	—	—	189	—	56	książki
494	„	Andreas Kozłowski	Przemyśl	4	20	—	250	—	42	„
495	„	Jan Jaworski	Tarnopol	4	56	—	680	—	42	„
496	„	Feliks Konecki	Smolnica	—	66	—	600	—	42	różności
497	„	Kaczorowski	Mielec	3	56	—	20	—	46	„
498	„	J. Duffe & Comp.	Budapest	70	—	3	500	2	40	pieczęć
499	„	Simon Popiel	Sadogóra	10	—	—	26	—	56	pisma
500	„	Jona Gehler	Tarnopol	5	—	—	26	—	42	papiery
501	„	Wilh. Drahtschimd	Wien	3	—	—	59	—	50	krawatki
502	„	Leib Weinreb	Dolina	2	—	—	220	—	42	drożdze
503	„	Alex. Łotocki	Tarnopol	2	—	—	350	—	42	książki
504	„	Fr. Chojnacki	Kołomyja	2	—	—	117	—	50	różności
505	„	Ant. Wernicki	Jarosław	4	35	—	160	—	42	obraz
506	„	M. Kadajski	Podwołoczyska	4	20	26	—	3	36	różności
507	„	Jan Piątkowski	Busk	5	46	—	241	—	32	obraz
508	„	Steiner	Wien	30	80	12	100	10	5	?
509	„	„	„	20	34	10	300	9	99	?
510	„	Teofil Harnwolf	Nadworna	—	70	—	550	—	42	nasiona
511	„	Wiernicki	Dawidkowce	—	50	—	200	—	68	różności
512	„	Jaworski	Żydaczów	1	42	—	250	—	42	książki
513	„	Kostkiewicz	Touste	2	—	—	300	—	42	?
514	„	Osmiałowski	Buczacz	2	—	—	70	—	42	obraz
515	„	Jankiewicz	Jezupol	2	—	—	70	—	42	„
516	„	E. Karczewski	Uścieczko	2	—	—	70	—	42	„
517	„	E. Sobolewski	Niezwiska	2	—	—	70	—	42	„
518	„	M. Singalewicz	Gwozdziec	2	—	—	70	—	46	„
519	„	J. Korytko	Drohobycz	2	—	—	70	—	42	„
520	„	A. Uhrymowski	Zaleszczyki	2	—	—	70	—	59	„
521	„	U. Winnicki	„	2	—	—	70	—	59	„
522	„	O. Chlebowicki	Bohorodczany	2	—	—	70	—	42	„
523	„	O. Lewicki	Otynia	2	—	—	70	—	42	„
524	„	M. Polański	Bełz	2	—	—	70	—	42	„
525	„	U. Filipowski	Husiatyn	2	—	—	70	—	56	„

Liczba porządk. Post-Nr.	Miejsce nadania Aufgabsort	Imię i nazwisko adresata Vor- und Zuname des Adressaten	Miejsce przeznaczenia Bestimmungs-Ort	Wartość Werth fl.	kr.	Waga Gewicht Kilo	Gram.	Zaległe porto Aushaftendes Porto fl.	kr.	Uwaga Anmerkung
526	Lwów miasto	W. Łukasiewicz	Lisko	2	—	—	70	—	46	obraz
527	„	E. Romanowski	Kołomyja	2	—	—	70	—	46	„
528	„	U. Lewicki	Obertyn	2	—	—	70	—	46	„
529	„	A. Horymowicz	Mariampol	1	—	70	70	—	42	„
530	„	M. Kowblański	Kutty	2	—	—	70	—	46	„
531	„	H. Temnicki.	Zaleszczyki	1	—	—	70	—	56	„
532	„	J. Bilinkiewicz	Uscieczko	2	—	—	70	—	62	„
533	„	Zakostelski	Sieniawa	—	—	—	100	—	42	„
534	„	Bosechis	Podwołoczyska	6	50	—	450	—	42	książki
535	„	Alojs Mala	Görz	50	—	—	66	—	66	dokumenta
536	„	Ober Gymnasial Direction	Tarnów	2	—	—	200	—	50	książki
537	„	Roman Winiarski	Czernowitz	1	56	—	14	—	46	nasiona
538	„	Kamila Kułakowska	Sokołów	—	50	—	20	—	85	druki
539	„	Rozenberg	Krakau	8	—	—	102	—	66	książka
540	„	Borzęcki	Sucha	—	25	—	200	—	66	pisma
541	„	Ferd. Herzog	Dembica	6	30	—	50	—	46	„
542	„	Jul. Nahlik	Żółkiew	6	30	—	50	—	32	„
543	„	Stan. Karzykiewicz	Mikołajów	6	30	—	50	—	19	„
544	„	Karol Maresz	Sambor	6	30	—	50	—	42	„
545	„	Ant. Tenczyn	Tarnów	6	30	—	50	—	46	„
546	„	Jan Siślecki	Stryj	6	30	—	50	—	42	„
547	„	Bron. Witosławski	Brody	6	30	—	50	—	42	„
548	„	Stan. Welchert	Rohatyn	6	30	—	50	—	42	„
649	„	Edward Liszka	Brody	6	30	—	50	—	42	„
550	„	Ludw. Dobrzyniecki	Drohobycz	6	30	—	50	—	42	„
551	„	Wicenty Gąsiewicz	Brzozów	50	—	—	9	—	74	„
552	„	Kwaśnieski	Radłów	—	30	—	150	—	50	druki
553	„	Nawarski	Kozłów	—	60	—	167	—	42	różności
554	„	Haszczyc	Gross Mosty	2	—	—	70	—	50	obraz
555	„	Gerstler	Bełzec	5	—	1	800	—	42	mirta
556	„	Schalze	Nürnberg	12	—	—	23	—	89	papiery
557	„	Korowiec	Bełz	2	—	—	70	—	42	obraz
558	„	Richter	Berlin	1	50	—	440	—	95	książka
559	„	Hendler	Mikulińce	1	—	—	200	—	42	druki
560	„	Nowak	Peczeniżyn	1	—	—	200	—	42	„
561	„	Deutsch	Czerniowce	5	—	—	150	1	—	fotografie
562	„	Dobrzański	Jaworów	1	50	—	250	—	24	książki
563	„	Schneider	Prossnitz	—	90	—	350	—	76	medycyna
564	„	Katz	Dukla	20	—	3	70	—	57	palman
565	„	Gołęberski	Tarnów	2	50	2	200	1	14	winogrona
566	„	Gołęberski	Tarnów	2	—	3	100	1	56	„
567	„	„	„	2	—	3	—	1	36	„
568	„	„	„	2	—	1	500	—	72	„
569	„	„	„	1	—	2	400	1	14	„
570	„	Głowacka	Lipica dolna	1	50	3	—	—	48	kumys
571	„	Breier	Czerniowce	28	—	2	50	1	18	druki
572	„	Schwarz	Gródek	—	80	1	80	—	42	różności
573	„	Stępien	Kraków	2	—	—	28	—	56	fotografie
574	„	Jaworski	Busk	1	50	—	26	—	32	„
575	„	Kosturkiewicz	Jasło	—	56	—	100	—	56	książki
576	„	Markiewicz	Jazłowiec	20	—	—	750	—	48	stylpy
577	„	L. S.	Radautz	2	46	1	—	—	25	?
578	„	Zarucki	Jaworów	50	—	3	417	—	72	strzelba
579	„	Pokorny	Gratz	50	—	14	—	12	86	spirytus
580	„	Wojewodzicka	Mikołajów	1	20	—	50	—	13	?
581	„	Pasiczyński	Krasne	12	—	4	25	—	75	towary
582	„	Lityński	Podhajce	4	66	7	100	1	48	winogrona
583	„	Stan. Sokołowski	Przemyśl	5	—	—	16	—	36	—
584	„	Jakób Rebtschik	Teschen	3	—	—	19	—	20	—
585	„	Mik. Rasmus	Sambor	2	—	—	12	—	18	—
586	„	Jōn Seidenschmer	Lublin	4	65	—	22	—	71	—
587	„	Johann Hofmann	Wien	200	—	—	25	—	60	—
588	„	Wacław Staszkiewicz	Sławuta	16	—	—	25	—	36	—
589	„	Stadtrath	Graz	1	—	—	13	—	30	—
590	„	Alojs Majer	Wien	15	—	—	20	—	50	—
591	„	Adolf Stöckel	Wien	10	—	—	12	—	25	—
592	„	Maria Kłodnicka	Lemberg	5	—	—	7	—	12	—
593	„	Dawid Kober	„	10	—	—	25	—	12	—
594	„	Jan Warchoła	Stanislau	—	2	—	20	—	36	—
595	„	Budziński	Wien	15	—	—	11	—	25	—
596	„	Osias Goldstein	Zółkiew	100	—	—	20	—	26	—
597	„	Ignaz Schubert	Mikołajów	1	—	—	7	—	26	—
598	„	Helena Plankenstein	Salzburg	25	—	—	12	—	30	—
599	„	Borowicz	Janów	6	—	—	—	—	—	—
600	„	Lilko	Stryj	1	—	—	—	—	—	—
601	„	Borowicz	Janów	6	—	—	—	—	—	—
602	„	Paklerski	Ułaszkowce	3	—	—	—	—	—	—
603	„	Entner	Turka	5	—	—	—	—	—	—
604	„	Majer	Hruszow	1	58	—	—	—	—	—
605	„	Karp	Prag	2	—	—	13	—	60	—
606	„	Ciuba	Bircza	7	—	—	9	—	18	—
607	„	Słomiński	Warschau	2	—	—	17	—	76	—
608	„	Borowicz	Janów	6	—	—	—	—	—	—
609	„	Metzgar	Bolechów	3	—	—	—	—	—	—
610	„	Hornstein	Stryj	100	—	—	8	—	36	—
611	„	Schmidt	Kaschau	25	—	—	9	—	58	—
612	„	Witz	Sambor	5	—	—	31	—	36	—
613	„	Żakowski	Josefstadt	2	—	—	9	—	45	—

Ci, którzyby takowe podnieść chcieli, zechcą się zgłosić do wzmiankowanej c. kr. Dyrekcyi poczt i wykazać swe prawa własnosci, lub też uprawnienie do podjęcia ich najdalej do trzech miesięcy; — po upływie bowiem tego czasu posyłki te w obec komisyi do tego przeznaczonej otwarte a znalezione w nich przedmioty z wyjątkiem pieniędzy i papierów na okaziciela opiewających sprzedane zostaną.

Z c. kr. Dyrekcyi poczt.

Lwów dnia 14. Marca 1877.

Diejenigen welche die erwähnten Sendungen beheben wollten, haben sich an die genannte Post-Direktion zu wenden und ihr Eigenthumsrecht respective das Recht zur Empfangnahme längstens binnen drei Monaten nachzuweisen, indem nach Ablauf dieser Frist die commissionelle Eröffnung dieser Sendungen und öffentliche Veräußerung der in denselben vorgefundenen Gegenstände exclusive des baaren Geldes und der auf den Uiberbringer lautenden Staats-Obligationen verfügt werden wird.

Von der k. k. Post-Direktion.

Lemberg am 14 März 1877.

(2185 1—3) **Edykt.**

L. 808. Nad Emilianem Masyrą z Nowejwsi jako głupkowatym rozciąga się kuratelę, ustanawiając kuratorem Piotra Masyrę.

C. k. sąd powiatowy

Krynica dnia 11 kwietnia 1877.

(2165 1—3) **Edykt.**

L. 13174. Dnia 29 maja 1877 o godzinie 10 rano odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności pod nr. 99/25 w Waniowicach, powiatu samborskiego położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej, Jędrzeja Bałaza własnej, w sprawie galicyjskiego zakładu kredytowego włościańskiego o 147 zł. z pn.

Cena wywołania wynosi 300 zł., zaś wadyum 30 zł.

Przy powyższym terminie realność rzeczona i niżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.

Dalsze warunki licytacyi w tutejszej registraturze przejrzeć wolno.

Sambor dnia 14 lutego 1877.

(2171 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 1829. Na skargę Mordka Stern, Abrahama Wohl i Simi Chanci Wohl do l. 1829 przeciw masie spadkowej zmarłego w r. 1811 ks. Stanisława Bogaczewskiego o wykreślenie ze stanu biernego realności nr. 344 w Nadwórnie zahipotekowanej sumy 700 zł. w. a. wyznaczono na 4 czerwca 1876 termin do ustnej rozprawy i doręczono skargę notaryuszowi p. Erasmowi Masłowskiemu, kuratorowi pozwanej masy spadkowej.

Niewiadomi z życia, imienia i miejsca pobytu spadkobiercy lub prawonabywcy ks. Stanisława Bogaczewskiego winni albo w sądzie swemi prawami się wykazać i obronę na siebie wziąść albo kuratora w środki do obrony zaopatrzyć.

C. k. sąd powiatowy.

Nadwórna 31 marca 1877.

(2176 1—3) **Edykt.**

L. 2181. C. k. sąd krajowy jako handlowy we Lwowie zawiadamia niniejszem z miejsca pobytu niewiadomego Jakóba Schmalenbergera, że wskutek prośby wniesionej pod dniem 23 grudnia 1876 l. 70023 przez Mojżesza Lauera przeciw niemu o zapłacenie sumy wekslowej 45 zł. w. a. z pn. wydano nakaz zapłaty pod dniem 29 grudnia 1876 l. 70023, który wskutek podania de praes. 12 stycznia 1877 l. 2181 ustanowionemu kuratorowi adw. Balko, któremu jako zastępcę adw. dr. Horwath dodano, doręczony został.

Lwów dnia 23 marca 1877.

(2188 2—3) **Ogłoszenie.**

L. 7841. W c. k. sądzie powiatowym Borszczowskim odbędzie się celem zaspokojenia pretensyi Leisora Schiffmana w kwocie 135 zł. z pn., dnia 30 kwietnia, dnia 14 maja i dnia 4 czerwca 1877, każdym razem o godzinie 9 przed południem sprzedaż przez publiczną licytacyę realności pod Nr. 26 w Jezierzanach położonej do masy spadkowej Wasyla Kalińczuka należącej.

Cenę wywołania stanowi kwota 504 zł.

Bliższe warunki w sądzie do przejrzenia.

C. k. sąd powiatowy

Borszczów 3 lutego 1877.

(2189 2—3) **Edykt.**

L. 6977. W dniach 19 kwietnia, 3 i 18 maja 1877 o godzinie 10 przed południem odbędzie się w tut. sądzie publiczna egzek. sprzedaż realności pod lk. 28 w Wielkopolu położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej, na 195 zł. ocenionej, w sprawie Wolfa Bard przeciw masie spadkowej po Michale Halczuku o zapłacenie kwoty 62 zł. z pn.

Wadyum wynosi 195 zł.

Resztę warunków można przejrzeć w tusądowej registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Janów dnia 25 lutego 1877.

(2191 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 550. C. k. sąd powiatowy w Rymanowie przeprowadzi dnia 7. 14 i 28 maja 1877, każdym razem o godzinie 10 przed południem celem ściągnienia wierzytelności Jana i Franciszki Wrońskich w kwocie 80 i 10 zł. w. a. z pn. przymusową sprzedaż realności pod l. k. 91 w Jaśliskach położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej, dłużników Józefa i Pauliny Mezglewskich własnej, w drodze publicznej licytacyi.

Cena szacunkowa realności tej wynosi 230 zł. w. a., wadyum zaś 10% takowej.

Resztę warunków tudzież akt opisania i oceniania mogą być przejrzane w sądzie.

Rymanów 10 lutego 1877.

(2192 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 1707. C. k. sąd powiatowy w Rymanowie przeprowadzi na dniu 14 i 28 maja 1877 i 18 czerwca 1877, każdym razem o godzinie 10 przed południem, celem ściągnienia przez Feigę Rabinowicz sumy wekslowej 176 zł. w. a. z pn. przymusową sprzedaż realności włościańskiej w Corgowy pod l. k. 3 rep. 26 położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej, dłużników Franciszki i Michała Bochaczyków własnej, przez publiczną licytacyę.

Cena szacunkowa realności tej wynosi 1800 zł. zakład zaś 10% takowej.

Resztę warunków, tudzież akt opisania i oszacowania przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Rymanów 16 marca 1877.

(2193 2—3) **Ogłoszenie licytacyi.**

L. 525. C. k. sąd powiatowy w Zassowie podaje do wiadomości, iż celem zaspokojenia wierzytelności uprz. Zakładu kredytowego włościańskiego w sumie 150 zł. w. a. z pn. odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności pod l. 24/10 w Podborzu położonej, własnością Macieja i Anieli Dudków będącej w trzech terminach na dzień 1 maja, 5 czerwca i 3 lipca 1877, każdym razem w sądzie o godzinie 10 rano.

Za cenę wywołania stanowi się sumę 300 zł. w. a.

Wadyum wynosi 30 zł. w. a.

Resztę warunków licytacyjnych i akt zastawniczego opisania powyższej realności przejrzeć można w registraturze sądowej.

Zassów 23 marca 1877.

(2162 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 33. C. k. sąd obwodowy w Samborze podaje do powszechnej wiadomości, że na zaspokojenie sumy wekslowej 53 zł. w. a. z pn. Ignacego Kołczykiewicza, przymusowa sprzedaż w drodze publicznej licytacyi $^2/_3$ części realności pod lk. 7/11 w Samborze na Zawidówce położonej, do dłużniczki Maryanny Andryszczak należącej, ciała tabularnego nie stanowiącej, a protokołem de praes. 14 lipca 1873 l. 10802 zastawniczo opisanej, a protokołem de praes. 1 grudnia 1875 l. 18870 ocenionej, z wyjątkiem części takowej do małżonków Franciszka i Justyny Sławeckich jak A. 2 i B. 3 powyższego protokołu do l. 10802 należącej, w tutejszym sądzie w trzech terminach dnia 16 maja, dnia 21 czerwca i dnia 19 lipca 1877, każdym razem o 10 godzinie rano pod tym warunkiem się odbędzie, że rzeczone części realności tylko przy pierwszych dwóch terminach tylko za lub wyżej ceny wywołania, przy trzecim zaś terminie i niżej takowej sprzedane zostaną.

Cena wywołania wynosi 122 zł. 51$^4/_{12}$ ct. Wadyum 13 zł. w. a.

Resztę warunków można w t. s. registraturze przejrzeć.

Sambor dnia 23 stycznia 1877.

(2166 3—3) **Edykt.**

L. 513. Dnia 1 maja, 4 czerwca i 4 lipca 1877 o godzinie 10 rano odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności pod lk. 77/79 i 80/82 w Wojutyczach powiatu samborskiego, ciała tabularnego nie stanowiących, Antoniego Kędzierskiego własnych, w sprawie Lazara Enkera o 120 zł. w. a. zpn.

Cena wywołania wynosi 828 zł. w. a., wadyum 82 zł. 80 ct. w. a.

Przy pierwszych dwóch terminach realności tylko za lub wyżej ceny wywołania, przy trzecim także niżej takowej będą sprzedane.

Resztę warunków wolno w tutejszym sądzie przejrzeć.

C. k. sąd powiatowy m. del.

Sambor dnia 19 lutego 1877.

(2144 2—3) **Edikt.**

Z. 3990. Das k. k. Kreisgericht in Sambor gibt hiemit bekannt, daß über Einschreiten der k. k. priv. österr. Nationalbank in Wien zum Zwecke der Hereinbringung ihrer Darlehensforderung von 69543 fl. 42 kr. ö. W. die öffentliche Feilbietung der der Frau Anna Baronin Türke gehörigen, im ehemaligen Stryjer Kreise und gegenwärtigen Bezirke gelegenen, laut Dom. 435 pag. 6 n. 98 on., Dom. 275 pag. 363 n. 100 on., p. 427 n. 108 on. pag. 308 n. 99 on. p. 314 n. 99 on., pag. 320 n. 326, n. 98 on., pag. 332 n. 97 on., pag. 338 p. 95 on., pag. 344 n. 94 on., der obigen Forderung zur Hypothek dienenden in der galizischen Landtafel Dom. 44 p. 343 347 Dom. 68 pag. 294, 296, 298, 300, 302, 304, 312 und 314, vorkommenden Güter Lubience sammt dem keinen besonderen Landtafelkörper bildenden Antheile Chromohorb, dem Zugehör Dołhołuka, ferner der Güter Stynawa niżna, Stynawa wyżna, Synowudzko niżne, Synowudzko wyżne, Pobuk, Truchanów, Międzybrody und Tyszownica hiergerichts am 2 Mai, 6 Juni und 4 Juli 1877, jedesmal um 10 Uhr Vormittags u. z. unter nachfolgenden Bedingungen stattfinden wird:

1. Als Ausrufspreis gilt der bei der Beleihung statutenmäßig ermittelte Werth von 210.000 fl. ö. W. und im ersten und zweiten Termine werden diese Güter nicht unter dem Ausrufspreise, im dritten nicht unter 180.000 fl. verkauft werden.
2. Diese Güter werden in Pausch und Bogen mit Ausschluß der Urbarialentschädigung und ohne Gewährleistung verkauft.
3. Vor Beginn der Feilbietung hat jeder Kauflustige 10% des Ausrufspreises d. i. 21000 fl. ö. W. in Baarem, in Büchelin der galiz. Sparkasse, oder nach dem letzten Kurse in Pfandbriefen, sei es der galiz. Credit-Anstalt oder der Nationalbank- oder in galiz. Grundentlastungsobligationen als Badium zu Händen der Lizitations-Commission zu erlegen.

Die übrigen Lizitationsbedingnisse können in der hiesigen Registratur, ebenso der Landtafelauszug eingesehen werden.

Hievon werden insbesondere:

1. Die Deutsche Hypothekenbank in Sachsen Meiningen;
2. die liegende Nachlaßmasse nach Louise Kretschmer;
3. F. A. Schütz, Tapeten- und Möbelstoff-Fabrikant in Leipzig;
4. Samuel Pflngradt, Kaufmann in Leipzig, endlich
5. alle diejenigen Gläubiger, welche erst nach dem 20 Jänner 1877, dingliche Rechte auf die feilzubietenden Güter erwerben sollten, ferner denen dieser Lizitationsbescheid oder später in dieser Sache zu erlaßende Bescheide aus was immer für einen Grunde entweder gar nicht, oder nicht rechtzeitig zugestellt werden könnten, durch dieses Edikt und den Kurator adv. Dr. Budzynowski dem adv. Dr. Wołosiański substituirt ist, verständigt,

Sambor am 20 März 1877.

(2131 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 2404. C. k. sąd powiatowy w Tyczynie podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej Herscha Feldsteina przeciw Józefowi Baranowi, celem zaspokojenia pretensyi wywalczonej w kwocie 200 złr. w. a. zpn., odbędzie się w tym sądzie publiczna sprzedaż przymusowa realności pod l. k. 134 w Albigowy położonej, Józefa Barana własnej, protokołem z dnia 21 lipca 1874, l. 4272 zastawniczo opisanej, a następnie ocenionej, pod następującymi warunkami:

1. Do przedsięwzięcia tej sprzedaży wyznacza się 3 termina mianowicie na dzień 23 maja, 22 czerwca i 23 lipca 1877 r. każdym razem o godzinie 10 przed południem w gmachu sądowym.

2. Przy pierwszych dwóch terminach realność ta tylko wyżej, na trzecim zaś terminie także i za, a nawet niżej ceny szacunkowej najwięcej ofiarującemu za gotową zapłatę sprzedaną zostanie.

3. Za cenę wywołaczą tej realności ustanawia się cenę szacunkową tejże w kwocie 3.170 złr. 19 ct. w. a.

Resztę warunków licytacyjnych w registraturze tutejszej przejrzeć lub odpisać można.

Tyczyn, dnia 30 listopada 1876.

(2148 3—3) **Edykt.**

L. 1319. C. k. sąd powiatowy w Kętach rozpisuje w sprawie Prymusa Borgosza i Mojżesza Zimmerspitza jako cesyonaryuszów Antoniego Markla przeciw spadkobiercom śp. Franciszka Markla pto 300 zł. z pn. publiczną sprzedaż realności gruntowej pod nk. 81 w Starejwsi górnej położonej, egzekutów własnej, i że taż licytacya w trzech terminach w dniu 7 maja, 21 maja i 11 czerwca 1877 każdym razem o 10 rano w budynku sądowym w Kętach odbywać się będzie. Cena wywołania wynosi 310 zł. 20 ct. Wadyum 31 zł. 2 ct. w gotówce.

Kuratorem dla nieznanych stron ustanowiono dr. Markla w Kętach.

Kęty 16 marca 1877.

(2169 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 6368. C. k. sąd powiatowy w Komarnie wiadomo czyni, iż celem zaspokojenia należytości Mojżesza Fischmana pochodzącej z wekslu w kwocie 33 zł. 50 ct. w. a. zpn. publiczna egzekucyjna sprzedaż realności pod nk. 28 stary, 69 nowy w Komarnie położonej, Ołeksy i Maryi Bahłej własnej, w trzech terminach dnia 16 maja 1877, dnia 15 czerwca 1877 i dnia 18 lipca 1877, zawsze o godzinie 10 rano w sądzie tutejszym odbędzie się.

Cenę wywołania stanowi kwota 160 zł. zaś zakład wynosi 16 zł.

Przy trzecim terminie zostanie ta realność poniżej ceny wywołania sprzedaną.

Komarno dnia 18 grudnia 1876.

(2168 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 6318. C. k. sąd powiatowy w Komarnie wiadomo czyni, iż celem zaspokojenia należytości dyrekcyi zakładu kredytowego włościańskiego w kwocie 168 zł. 40 ct. w. a. z pn. publiczna egzekucyjna sprzedaż realności pod nk. 6 stary, 42 nowy w Hołodówce położonej a Antoniego Rechmann spadkobierców własnej w trzech terminach dnia 16 maja 1877 roku, dnia 15 czerwca 1877 i dnia 17 lipca 1877, zawsze o godzinie 10 rano w sądzie tutejszym odbędzie się.

Cenę wywołania stanowi kwota 400 zł. zaś zakład wynosi 40 zł.

Przy trzecim terminie zostanie ta realność poniżej ceny wywołania sprzedaną.

Komarno dnia 8 stycznia 1877.

(2145 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 297. Jego Excelencya pan Prezydent wyższego c. k. sądu krajowego, mianował na mocy §. 301 proc. karn. dla drugiej zwyczajnej kadencyi posiedzeń sądów przysięgłych w roku bieżącym przy c. k. sądzie obwodowym w Tarnopolu przewodniczącym prezydenta Lucylina Krynickiego a zastępcami sądów krajowych dr Izydora Pasławskiego, Jana Strumieńskiego, Aloizego Uhlego, Józefa Doboszyńskiego i Karola Porschińskiego, zastępcami przewodniczącego sądu przysięgłych.

Posiedzenia tej kadencyi rozpoczną się w dniu 4 czerwca r. b. o godzinie 8 przed południem.

Prezydyum c. k. sądu obwodowego.

Tarnopol 14 kwietnia 1877.

(2164 3—3) **Edykt.**

L. 1561. W sprawie konkursowej S. Teller et S. Fröhlich wyznacza się w myśl §. 123 p. k. do likwidacyi zgłoszonych po upływie ogólnego terminu likwidacyjnego pretensyi, jakoteż do odebrania od panów S. Teller et S. Fröhlich przysięgi w myśl §. 97 p. k. termin w tutejszym sądzie obwodowym na dzień 20 kwietnia 1877 o godzinie 9 rano.

Z c. k. sądu obwodowego.

Rzeszów 18 marca 1877.

(2146 3—3) **Edykt.**

L. 2513. C. k. sąd obwodowy tarnowski podaje niniejszem do publicznej wiadomości. że na zaspokojenie wierzytelności c. k. uprz. galic. akcyjn. Banku hipotecznego we Lwowie w sumie 138 zł., 138 zł. jako zaległych rat pożyczkowych z pn. i resztującej sumy 2890 zł. 64 ct. w. a. z należytościami dodatkowemi dozwoloną została sprzedaż egzekucyjna realności pod l. 52/21 na Grabówce w Tarnowie położonej do dłużnika Markusa Fischla Guttmanna należącej.

Sprzedaż odbędzie się przez licytacyę publiczną w sądzie tutejszym w trzech terminach, w dniu 25 maja, 25 czerwca i 18 lipca 1877, każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Cenę wywołania stanowić będzie wartość szacunkowa tej realności przy udzieleniu pożyczki w sumie 16500 zł. w. a., poniżej której w terminach powyższych dobra sprzedane nie będą.

Wadyum przy licytacyi złożyć się mające wynosi 20% ceny wywołania t. j. sumę 3300 zł. w. a.

Reztę warunków, wyciąg hipoteczny i akt szacunkowy przejrzeć można w registraturze c. k. sądu obwodowego.

Gdyby realność ta w trzecim terminie nad lub przynajmniej za cenę wywołania nie była sprzedaną, natenczas dla ułożenia ułatwiających warunków wyznacza się termin na dzień 18 lipca 1877 o godzinie 4 po południu, z tem oznajmieniem, iż niestawający na terminie wierzyciele hipoteczni jako do większości głosów przystępujący uważani będą.

O rozpisaniu tej licytacyi otrzymują zawiadomienie obydwie strony, c. k. urząd podatkowy, c. k. prokuratorya skarbu we Lwowie, wszyscy wierzyciele hipoteczni, a w szczególności ci wierzyciele, którzy po dniu 31 sierpnia 1876 do tabuli weszli, którymby uchwała niniejsza z jakiegokolwiek bądź podwodu wcale lub wcześnie przed terminem doręczoną być nie mogła, do rąk na który niniejszym w osobie adw. Dr. Tokarza kuratora ze substytucyą adw. Psarskiego ustanowionym zostaje, tudzież przez edykta.

Tarnów dnia 30 marca 1877.

(2140 3—3) **Edykt.**

L. 3355. Podaje się do publicznej wiadomości. że na rzecz Nissena Band sprzedane zostaną w drodze publicznej licytacyi ruchomości, jako to: meble, książki, bielizna i inne podobne przedmioty w mieszkaniu dłużniczki p. Anny hrb. Drohojowskiej w Tamanowicach się znajdujące i tejże własne, celem zaspokojenia wierzytelności w kwocie 2700 zł. z pn.

Licytacya odbędzie się w dwóch terminach, pierwszy na dniu 8 maja 1877, drugi na dniu 13 czerwca 1877, każdym razem o 11 godzinie przed południem w Tamanowicach, w powiecie mościskim.

C. k. sąd powiatowy.

Mościska dnia 1 marca 1877.

(2123 3—3) **Kundmachung.**

Z. 242. Beim Dolinaer k. k. Bezirksgerichte wird zur Einbringung der Forderung 55 fl. ö. W. die Realität der Eheleuten Demeter u. Anna Seniów sub. C. N. 9 in Jaworów gelegen am 26 April, 24 Mai u. 21 Juni 1877 V. M., am dritten Lizitationstermine auch unter dem Schätzungswerthe veräußert werden.

Vadium 12 fl.

Lizitationsbedingnisse können hiergerichts eingesehen werden.

Dolina 27 Februar 1877.

Doniesienia prywatne.

Ogłoszenie licytacyi.

C. k. uprzyw. galicyjski

akcyjny Bank hipoteczny

we Lwowie

podaje do powszechnej wiadomości, że niewykupione z dniem 31 grudnia 1876 r. zastawy w kasie zaliczkowej

z wyjątkiem Numerów 8533, 8591, 8606, 8624 8638 8664, 8665, 8697, 8816, 8873, 8890, 8938, 9001, 51,

mianowicie: **papiery wartościowe, klejnoty, drogie kamienie, perły, korale, złoto, srebro** i t. d.

dnia 2 i 3 maja 1877,

przez publiczną licytacyę najwięcej ofiarującemu za gotowiznę sprzedane będą. — Licytacya odbędzie się w lokalnościach gmachu banku hipotecznego pod Nr. 15, plac Halicki.

Lwów, dnia 14 kwietnia 1877.

Dyrekcya.

Przedruk nie będzie opłaconym. (2174 1—3)

(2179 3—3) L. 31

Konkurs

Na stałe wsparcie dla jednej wdowy obarczonej dziećmi w rocznej kwocie 105 Zk. tak długo pobierać się mającej aż jej najmłodsze dziecko 18 lat wieku swego nieprzekroczy.

Proszące mają wnieść swoje podania wsparte dowodami stanu wdowiego, metrykami dzieci żyjących i poświadczeniem, iż nie są w stanie dać dzieciom swoim przyzwoitego wychowania do Komisyi Instytutu ubogich we Lwowie, najdalej do 15go maja 1877 roku.

Od Komisyi Instytutu ubogich

Lwów dnia 12 kwietnia 1877.

Polecenie.

Po skończonej budowie kościoła paraf. obrz. łac. w Dydni pod Brzozowem, uważa komitet kościelny za rzecz stosowną podać do publicznej wiadomości, że p. **Adam Dybuś,** majster murarski z Radomyśla nad Sanem, poruczone mu roboty murarskie, częściowo ciesielskie a później i kierownictwo budowy całej z zupełnem parafii wykonał zadowoleniem. Jego gruntownej, praktycznej znajomości, prawdziwemu poświęceniu się powierzonej budowie zawdzięczać mamy, że stosunkowo w niedługim czasie stanął w parafii obszerny kościół, zbudowany w stylu gotyckim z dwoma wieżami.

Zasługi jego przy wspomnianej budowie położone, zniewalają komitet do tego, że mu publicznie swoje oświadcza uznanie, życząc mu zarazem najszczerzej, aby nie raz jeszcze w swem życiu mógł talent swój pracy dla chwały Pana Boga poświęcać.

Z komitetu kościelnego.

(2196 2—3) *Ks. Staniław Kloczkowski.*

(2173 2—2) L. 12351.

Konkurs.

W miejskim Zakładzie kalek Św. Łazarza jest do obsadzenia **posada zarządcy** z roczną płacą (300) trzysta zł. a. w. i wolnem pomieszkaniem z opałem.

Zarządca prowadzi, pod rozkazem i kontrolą właściwej komisyi z Rady miejskiej, gospodarstwo i rachunki zakładu, czuwa nad porządkiem domowym i t. p.

Kompetujący o tę posadę, która prowizorycznie nadaną będzie, zechcą **do 15 maja b. r.** wnieść do Rady miejskiej na ręce Magistratu podania swe, opatrzone w dowody kwalifikacyi, mianowicie pod względem rachunkowości, z wykazaniem dotychczasowego swego zatrudnienia.

Magistrat kr. stoł. miasta

Lwów dnia 14 kwietnia 1877.

Galicyjskie Ogólne Towarzystwo Ubezpieczeń.

Nadzwyczajne

Walne Zgromadzenie

Akcyonaryuszów galic. ogólnego Towarzystwa Ubezpieczeń

odbędzie się dnia 19. Maja b. r. o godzinie 11. przed południem

w Biurze Dyrekcyi, ulica Skarbkowska Nr. 2.

Przedmiot rozprawy:

1. Wnioski dotyczące dalszej wpłaty na akcye, zmiany statutu §. 4. z oznaczeniem kapitału i zmiany §. 28. — ewentualnie likwidacyę majątku Towarzystwa.

Karty legitymacyjne w myśl §. 23*) statutu wydaje Dyrekcya do 5. Maja 1877.

P. T. Akcyonaryusze, którzy w myśl §. 24**) statutu zamierzają wykonać prawo głosowania przez pełnomocników, zechcą wypełnić pełnomocnictwo umieszczone na odwrotnej stronie karty legitymacyjnej i podpisać takowe własnoręcznie.

Lwów, dnia 17. Kwietnia 1877.

Rada administracyjna.

*) §. 23. Każdy akcyonaryusz, chcący uzyskać prawo głosowania na Walnem Zgromadzeniu, powinien przynajmniej na 14 dni przed zebraniem się Walnego Zgromadzenia w Dyrekcyi lub jednej z Filij Towarzystwa złożyć dostateczną liczbę Akcyj lub kwitów tymczasowych, a to za poświadczeniem opiewającem na osobę. — 20 Akcyj lub kwitów tymczasowych nadają prawo do głosowania.

**) §. 24. Prawo głosowania na Walnem Zgromadzeniu może być wykonane bądź we własnej osobie, bądź przez pełnomocnika, którym atoli może być tylko akcyonaryusz uprawniony do głosowania. Pupile i osoby będące w kurateli, tudzież gminy i korporacye wykonują przysługujące im prawo głosowania przez swych prawnych przedstawicieli, chociażby ci ostatni nie byli akcyonaryuszami, (2—3 2183)

Z drukarni W. Łozińskiego, przy ulicy Czarneckiego, w domu p. Wernera, pod l. 12.